

EDMUND CIEŚLAK (Gdańsk)

Sprzedawalność urzędów miejskich w Gdańsku w XVII i XVIII wieku

I. Wstęp. II. Okres alegalnej praktyki sprzedaży urzędów miejskich. III. Wprowadzenie sprzedawalności mniejszych urzędów. 1. Przyczyny polityczne, społeczne i fiskalne. 2. Reforma z 1678 r. i jej efekty. IV. Sukcesywne wprowadzanie sprzedawalności i opodatkowania znaczniejszych urzędów. V. Zakończenie.

I

Opublikowana przez prof. J. Matuszewskiego rozprawa o sprzedawalności urzędów w Polsce¹ w sposób jednoznaczny rozwiązała wątpliwości co do istnienia sprzedawalności urzędów w dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej. Autor skoncentrował swoją uwagę na urzędach o znaczeniu państwowym, zarówno cywilnych, jak i wojskowych, a tylko w jednym miejscu wyraził przypuszczenie, że zapewne sprzedawalność urzędów występowała również w miastach². To właśnie zagadnienie rozpatrzone szczegółowo na przykładzie Gdańska stanowi przedmiot niniejszej rozprawy. Przypuszczać można, że największe i najbogatsze miasto Rzeczypospolitej szlacheckiej nie było odosobnione w zakresie sprzedawania urzędów miejskich i że zjawisko to występowało szerzej w miastach koronnych. Z całą pewnością w Gdańsku istniał szczególnie korzystny grunt dla wprowadzenia sprzedawalności urzędów, gdyż powstała tutaj szeroko rozbudowana administracja miejska, związana zwłaszcza z funkcjonowaniem portu gdańskiego³.

Problem sprzedawalności urzędów miejskich w Gdańsku nie był, jak

¹ J. Matuszewski, *Sprzedawalność urzędów w Polsce*, CPH, t. XVI, z. 2, 1964, s. 101 i n.; zob. W. Czaplinski, *Sprzedawanie urzędów w Polsce w połowie XVII wieku*, *Przegląd Historyczny*, t. L, z. 1, 1959, s. 51 i n.

² J. Matuszewski, o. c., s. 137: „Sprzedawalność urzędów nie była tylko właściwością stosunków ziemskich. Nie były od niej wolne i stanowiska kompanów oraz mistrzów w cechach miejskich, a być może także inne stanowiska w hierarchii miejskiej”.

³ Cz. Biernat, *Życie portowe Gdańska w XVII - XVIII wieku*, Szkice z dziejów Pomorza pod red. G. Labudy, Pomorze nowożytnie pod red. G. Labudy i S. Horszowskiego, Warszawa 1959, s. 225 i n.

dotychczas, przedmiotem bliższych badań, chociaż w różnych pracach zagadnienie to w ten czy inny sposób fragmentarycznie poruszano. Gotfryd Lengnich, doskonale znający stosunki gdańskie, nie tylko jako badacz, ale również jako wieloletni (od połowy XVIII w.) syndyk miasta, dał w swej znanej pracy *Ius publicum civitatis Gedanensis* bardzo zwiększył, ale treściwą informację o urzędach miejskich w Gdańsku, w tym również o reformach wprowadzających sprzedawalność urzędów⁴. Lengnich ujął zagadnienie pod kątem organizacyjno-prawnym. Jego informacje M. Foltz wzbogacił bardzo istotnymi danymi ekonomiczno-finansowymi, przytaczając ceny kupna niektórych urzędów oraz dochody, jakie miasto osiągało ze sprzedaży urzędów w pewnych okresach po wprowadzeniu w roku 1678 sprzedawalności części urzędów miejskich i jej rozszerzeniu w roku 1734 i w latach następnych⁵.

Historycy zajmujący się dziejami Gdańska na ogół nie zwrócili większej uwagi na problem sprzedawalności urzędów miejskich w Gdańsku. Wśród nielicznych wyjątków S. Matysik scharakteryzował wprowadzoną w 1678 r. sprzedaż pomniejszych urzędów⁶. Tym samym zagadnieniem jako jednym z elementów prowadzonych w latach 1674-78 walk społeczno-politycznych w Gdańsku zajął się E. Cieślak⁷. W innych pracach znaleźć można jedynie fragmentaryczne wzmianki o sprzedawalności poszczególnych urzędów⁸.

II

Przy badaniu początków sprzedawalności urzędów w Gdańsku napotyka się na te same trudności, co przy śledzeniu tego problemu na płaszczyźnie państwowej. W jednym i w drugim wypadku przyczyna jest identyczna, a mianowicie fakt, że sprzedawalność urzędów wprowadzono drogą alegalną poprzez praktykę, zwyczaj. Zrozumiałą było rzeczą, że w tych warunkach strony nie utrzymywały transakcji w formie aktu prawnego, a załatwiała je w formie ustnej. Nie jest rzeczą wykluczoną, że do pierwszych wypadków sprzedaży urzędów miejskich w Gdańsku doszło już w czasach krzyżackich. Wzrost znaczenia miasta, a zwłaszcza portu, i związana z tym rozbudowa aparatu administracyjnego mogły sprzyjać tego rodzaju praktykom. Skądinąd wiadomo, że niektórym raj-

⁴ G. Lengnich, *Ius publicum civitatis Gedanensis oder der Stadt Danzig Verfassung und Rechte*, wyd. O. Günther, Danzig 1900, s. 340, 471 i n.

⁵ M. Foltz, *Geschichte des Danziger Stadthaushalts*, Danzig 1912, s. 223 i n., 501 i n., 535 i n.

⁶ S. Matysik, *Prawo morskie Gdańska*, Warszawa 1958, s. 72 i n.

⁷ E. Cieślak, *Walki społeczno-polityczne w Gdańsku w drugiej połowie XVII wieku. Interwencja Jana III Sobieskiego*, Gdańsk 1962, s. 74 i n.

⁸ Np. Cz. Biernat, *Stanowisko Rady Gdańskiej wobec nadużyć mierników zbożowych w XVII i XVIII w.*, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, t. XV, 1955, s. 197, 201.

com gdańskim w tym okresie, zwłaszcza w pierwszej połowie XV w., nieobce były nadużycia natury finansowej. Stały się one, głównie nadużycia mennicze, przyczyną oskarżeń i ataków przeciwko Radzie w 1416 r.⁹

Powrót Gdańska do Polski w 1454 r. spowodował, obok wielu innych, również radykalną zmianę w zakresie powoływania urzędników w Gdańsku. Król Jan Kazimierz przywilejem z 1457 r. przekazał radzie, ławie i całej gminie gdańskiej prawo obsadzania wszystkich urzędów świeckich i duchownych w Gdańsku za wyjątkiem stanowiska proboszcza kościoła Panny Marii¹⁰. Wprawdzie przywilej królewski uprawniał to przelał teoretycznie na władze i wszystkich obywateli miasta, w praktyce jednak rozdział urzędów znalazł się w wyłącznej dyspozycji Rady, gdyż ona aż do drugiej połowy XVII w. w istocie rzeczy skupiła w swym ręku całość uprawnień uzyskanych przez miasto.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że w związku z rozkwitem gospodarczym miasta po powrocie pod panowanie Polski ilość urzędów miejskich, zwłaszcza związanych z portem i handlem, znacznie wzrosła. W tym samym czasie znacznie się powiększyła również atrakcyjność tych urzędów, wyrażająca się przede wszystkim w dochodach, które one przynosiły. Piastujący urzędy w Gdańsku otrzymywali wynagrodzenie albo w formie pensji pobieranej z kas miejskich, albo, co było zjawiskiem częściej spotykanym, w formie pobierania opłat za określone usługi, których świadczenie zastrzeżono jako monopol danych urzędników¹¹.

Sprawowanie urzędów przynosiło w wielu wypadkach znaczne dochody¹² zapewniające dostatni, a nawet wystawny — jak to nieraz zarzucano — tryb życia. Dodać przy tym należy, że podobnie jak przy sprawowaniu urzędów państwowych, tak samo w Gdańsku urzędnicy niejednokrotnie nie trudnili się sami świadczeniem usług związanych z danym urzędem i wysługiwali się zastępcami, których wynagradzali tylko niewielką częścią osiągniętych dochodów¹³.

⁹ E. Cieślak, *Rewolty gdańskie w XV w. (1416 - 1456)*, Kwartalnik Historyczny, R. LXI, nr 3, 1954, s. 117 i n.

¹⁰ *Acten der Ständetage Ost- und Westpreussens*, wyd. M. Toeppen, t. IV, Leipzig 1884, s. 560.

¹¹ M. Foltz, *Geschichte*, s. 166 i n.; Cz. Biernat, *Stanowisko Rady...*, o.c., s. 200 i n.; J. Trzoska, *Gdańsk jako port drzewny w II połowie XVII i XVIII wieku*, Rocznik Gdański, t. XXV, 1966, s. 93 i n.

¹² Brak danych dla bliższego określenia dochodów przynoszonych przez poszczególne urzędy. W wypowiedzi z 13 XII 1677 r. Trzeci Ordynek wymienił urzędy mistrza dźwigowego (*Krahnmeister*), pocztmistrza (*Postmeister*), pisarza zapasów (*Vorrahtsschreiber*), licytatora (*Ausrufer*), nadzorcy redy (*Oberaufseher*) i kapitana portu (*Waseer-Bolieu*) jako przynoszące ponad 2500 florenów dochodu rocznie — WAP Gd. 300, 10/93, s. 85.

¹³ J. Matuszewski, o. c., s. 114, 131 i n.; Cz. Biernat, *Stanowisko Rady...*, o. c. s. 199.

Szczegółowy tryb przydzielania urzędów w Gdańsku w okresie przed wprowadzeniem ich sprzedawalności nie jest znany. Wynika to zapewne z faktu, że rozdział urzędów należał do niekontrolowanej i wyłącznej kompetencji Rady lub niektórych rajców. Jak wyjaśniła sama Rada w 1666 r., część urzędów — zapewne ważniejszych — przydzielała ze-
spółowo cała Rada, inne, mniejsze rozdzielał urzędujący burmistrz lub
znaczniejsi rajcy¹⁴. W gestii urzędującego burmistrza i starszego kam-
larza leżało dysponowanie mniejszymi urzędami¹⁵. Urzędnicy przy ob-
jęciu urzędu musieli składać specjalną przysięgę i to, między innymi, od-
różniało ich od zwykłych pracowników zatrudnianych przez władze miej-
skie¹⁶.

O faktach sprzedawania urzędów i zapewniania sobie w ten sposób
dodatkowych korzyści materialnych przez rajców dowiadujemy się oczy-
wiście nie z ksiąg i oficjalnych dokumentów, a sporadycznie na skutek
oskarżeń i krytyki skierowanej pod adresem Rady. W Gdańsku, podobnie
jak w życiu politycznym Rzeczypospolitej, „dopiero cudza niedyskrecja
uchyliła rąbka tajemnicy”¹⁷. W grodzie nadmotławskim z reguły opo-
zycja przeciwko Radzie uchylała „rąbka tajemnicy”, pokazywała, jak
dalece praktyka odbiegała od głoszonych teoretycznych założeń i zasad
rozdziału urzędów miejskich. Rada bowiem zapewniała, że rozdziela je
niezamożnym, zasłużonym obywatelom bez pobierania od nich „podar-
ków” pieniężnych. Według G. Lengnicha w XVI w. w niektórych wypad-
kach ordynki gdańskie polecały swojego kandydata na określony urząd
i Rada czasami ulegała tej presji¹⁸. Nie zmieniał to jednak zasady, że
rozdział urzędów pozostawał w rękach Rady.

Widocznie Rada nie zawsze wywiązywała się we właściwy sposób
z tego zadania i uprawnienia, skoro pod koniec „potopu” szwedzkiego
Trzeci Ordynek postulował, aby wszystkie urzędy miejskie przydzielać
„dzielny i dobrze prowadzącym się” obywatelom, których dotknęło nie-
szczęście¹⁹. Wkrótce do głosów krytycznych Trzeciego Ordynku dołączyła
się Ława. Ona to niedwuznacznie wskazała na fakty pobierania pienię-
dzy za przydzielanie urzędów. Równocześnie wysunęła projekt, aby pie-
niądze te przekazywać na cele ogólnomiejskie do kasy dochodów nadzwyy-

¹⁴ WAP Gd. 300, 10/37, f. 265 r.: — *die eltesten Personen des Rahts*; G. Lang-
nich, o. c., s. 472.

¹⁵ Zob. Wyniki obrad komisji ordynków z początku września 1677 r. — WAP
Gd. 300 10/92, s. 554; G. Lengnich, o. c., s. 475.

¹⁶ Np. tekst przysięgi brakarzy konopii (*Hanffbracker-Eyd*) 1738 r. — WAP
Gd. 300 C/677; mierników zbożowych — Cz. Biernat, *Najstarsze polskie ordyna-
cje dla mierników zbożowych miasta Gdańska z lat 1584, 1620 i 1623*, Rocznik
Gdański, t. XIV, 1955, s. 7.

¹⁷ J. Matuszewski, o. c., s. 116.

¹⁸ G. Lengnich, o. c., s. 472.

¹⁹ Grawamina kwartałów Kogi, Wysokiego i Rybackiego z 24 III 1660 — WAP
Gd. 300, 10/89, s. 753.

czajnych (*Hilfsgelderkasse*)²⁰. Wysunięto zatem projekt zalegalizowania dotychczasowej praktyki, — w istocie rzeczy — sprzedawania urzędów z przeznaczeniem jednak osiąganym w ten sposób dochodów na cele publiczne, a nie do kieszeni rajców.

W latach następnych projekt ten przy różnych okazjach ponownie wysuwano. Tymczasem jednak Rada odrzuciła go, twierdząc, że jego realizacja i tak nie wpłynęłaby na poprawę finansów kasy dochodów nadzwyczajnych, bo z reguły nie pobiera się żadnych opłat za nadanie urzędu, co najwyżej wyjątkowo na utrzymanie więzienia²¹. Wyjaśnienia te spotkały się z zastrzeżeniami pozostałych ordynków i nowymi propozycjami z ich strony. Rada odrzuciła jednak propozycję Trzeciego Ordynku, aby rajcy pobierający pieniądze za przydział urzędów dobrowolnie z nich zrezygnowali na korzyść kasy dochodów nadzwyczajnych. Przy okazji wysunięto jeszcze jeden zarzut, który odegrał dosyć istotną rolę przy preforsowaniu reformy rozdziału urzędów. Wniesiono pretensje o to, że rajcy często preferują przy rozdziale urzędów swoją dawną służbę domową przed starszymi zubożałymi obywatelami miasta²². Obok zatem względów natury fiskalnej ujawniły się sprzeczności społeczne jako jedna z przyczyn niezadowolenia i żądania zmian w dziedzinie obśadzania urzędów.

Opisane akcje Ławy, czy głównie Trzeciego Ordynku, miały charakter jedynie sporadyczny, sygnalizowały istnienie pewnego problemu, ale nie przynosiły żadnego jego rozwiązania. Jak długo żądania te miały charakter pojedynczych, wyizolowanych akcji, Rada łatwo doprowadzała do ich przytłumienia i odrodzenia bez pójścia na jakiegokolwiek ustępstwa. Sytuacja uległa zmianie dopiero w okresie silnych walk społeczno-politycznych w Gdańsku w latach 1674 - 1678.

III

1. Zmiana sytuacji w sprawie sporów o sposób rozdzielania urzędów miejskich w Gdańsku, jaka nastąpiła w czasie walk społeczno-politycz-

²⁰ Ława 25 VI 1663 — WAP Gd. 300, 10/36, f. 152 r. Warto odnotować, że w r. 1660 Rada przyznała, że przy rozdziale urzędów przez całą Radę pobiera się pewne sumy na utrzymanie więzienia lub Gimnazjum Akademickiego, natomiast urzędujący burmistrz i starsi członkowie Rady pobierają zgodnie z dawnym zwyczajem [podkreślenie moje — E. C.] pewne drobne akcydenty za przydzielanie mniejszych urzędów — WAP Gd. 300, 10/37, f. 265 r; zob. G. Lengnich, o. c., s. 472 i n. W tych okolicznościach Trzeci Ordynk ponownie zaproponował, aby powyższe dochody przekazywać do kasy dochodów nadzwyczajnych — WAP. Gd. 300, 10/37, f. 272.

²¹ 21 VIII 1663 — WAP Gd. 300, 10/36, f. 166.

²² Ibidem, f. 184. Takie samo żądanie, aby rajcy nie przydzielali urzędów służbie domowej (*Hausknechte*) i obcym, a wyłącznie znanym i zbiegłym obywatelom, wysunął w roku 1669 Trzeci Ordynk — WAP Gd. 300, 10/38, f. 246 r.

nych w drugiej połowie XVII w., polegała nie tyle na nowym postawieniu sprawy, ile na włączeniu jej do szerokiej krytyki rządów Rady i żądań naprawy stosunków istniejących w mieście. Pretensje o niewłaściwy rozdział urzędów wniosły dwie strony: opozycja cechowa, główna siła opozycji wiodącej walkę z Radą, oraz Trzeci Ordynek, który stopniowo stawał się tym „trzecim”, korzystającym na skłóceniu Rady z cechami. Pretensje znalazły się wśród licznych punktów zażaleń przedłożonych królowi przez delegację cechów, która przybyła do Krakowa z okazji koronacji Jana III Sobieskiego na początku 1676 r., niezależnie od delegacji Rady²³. Cechy zarzucały Radzie, że wbrew przywilejowi Kazimierza Jagiellończyka przekazującemu prawo obsadzania urzędów nie tylko władzom, ale również całej gminie miejskiej, dysponuje ona tymi urzędami bez zasięgania opinii Ławy i Trzeciego Ordynku, powierza je dawnej służbie domowej rajców lub osobom wchodzącym z nią w związki małżeńskie i że pomija przy tym zasłużonych obywateli. Rada broniąc zdecydowanie swojej wyłącznej kompetencji do rozdawania urzędów miejskich podkreślała, że przy wyborze kandydatów kieruje się wyłącznie ich przydatnością do wykonywania danego urzędu i faktem posiadania obywatelstwa gdańskiego. Wśród mianowanych mogli znajdować się zarówno rzemieślnicy, jak i byli słudzy rajców²⁴.

Wprawdzie spór o rozdział urzędów znalazł się, zgodnie ze skargą wniesioną przez cechy, wśród punktów wymienionych w wezwaniu Rady i Ławy przed Sąd Asesorski²⁵, nie cechy jednak zdołały zmusić Radę do ustępstw w tym zakresie. Jan III Sobieski w czasie pobytu w Gdańsku (1 VIII 1677 - 14 II 1678 r.) nie poparł generalnie żądań cechów, wręcz przeciwnie — szukał dróg porozumienia i kompromisu z władzami gdańskimi. Wprawdzie przejął skargi i zażalenia wniesione przez cechy do Sądu Asesorskiego i większość z nich rozpatrzył w ramach sądu relacyjnego, ale wśród spraw odroczonych do późniejszego terminu znalazło się również żądanie zmiany systemu rozdawania urzędów miejskich²⁶.

Nie oznaczało to jednak, że Rada odniosła triumf w tej sprawie. Zmiany żądały bowiem nie tylko cechy, ale również Trzeci Ordynek, który stopniowo przekształcał się w drugi ośrodek opozycji przeciwko Radzie, ośrodek bardziej umiarkowany, który wprawdzie nie chciał współdziałać z cechami, ale pragnął wykorzystać trudną sytuację Rady dla rozszerzenia własnych uprawnień. Trzeci Ordynek zajął taką postawę już w początkowym okresie narastania sporu pomiędzy Radą a cechami. Nawiązał do wcześniejszych swoich propozycji i pretensji w odniesieniu

²³ WAP Gd. 300 R/Bb 1b, f. 229 i n.; Bibl. Gd. PAN, Ms 109, f. 14 i n., 18 i n.

²⁴ WAP Gd. 300, 10/92, s. 253 i n.

²⁵ Wezwanie z 17 III 1676 r. wystawione w Krakowie — WAP Gd. 300, 10/92, s. 293 i n.

²⁶ WAP Gd. 300, 10/93, s. 180, 232; E. Cieślak, *Walki społeczno-polityczne*, s. 114 i n.

do rozdziału urzędów w mieście. Motywy pozostały takie same jak dawniej: po pierwsze chęć umniejszenia uprawnień Rady przez odebranie jej rozdziału urzędów miejskich i przekazanie ich, chociażby w części, organowi złożonemu z delegatów wszystkich trzech ordynków — kasie dochodów nadzwyczajnych; po drugie dążność do odsunięcia od pełnienia urzędów pewnych grup społecznych — nieobywateli, a zatem warstw z reguły biedniejszych, oraz byłej służby domowej rajców — i rezerwowania urzędów dla zasłużonych obywateli zubożałych lub dotkniętych nieszczęściem; po trzecie szukanie nowego źródła dochodów dla nadwyrężonych finansów miasta²⁷. Żądając przydzielania urzędów starym, zasłużonym obywatelom, Trzeci Ordynek miał zapewne na myśli głównie własnych członków. Spośród zasiadających we władzach miasta jedynie oni nie osiągalni w zasadzie żadnych korzyści materialnych z pełnienia ich funkcji, gdy tymczasem rajcy i ławnicy otrzymywali wysokie uposażenie pieniężne i różnorodne inne korzyści materialne związane z pełnionymi przez nich funkcjami²⁸.

W trakcie polemiki pomiędzy Radą a Trzecim Ordynkiem, popieranym niejednokrotnie przez Ławę, coraz jaśniej krystalizowała się myśl, w jaki sposób praktycznie zamierzano dokonać reformy rozdzielania urzędów miejskich. Propozycje były różne. Trzeci Ordynek proponował wprowadzenie sprzedaży urzędów najwięcej oferującym, chociaż nie wykluczał możliwości niedopłatnego obdarzania urzędami starych obywateli dotkniętych nieszczęściem w służbie dla miasta²⁹. Ława natomiast pragnęła, aby piastujący urzędy najbardziej intratne oddawali część swoich dochodów corocznie na cele publiczne; inaczej mówiąc, pragnęła opodatkować urzędy najbardziej dochodowe³⁰. Rada wprowadzić próbowała przeciwić faktom sprzedaży urzędów i negować potrzebę reformy³¹, stopniowo jednak skłaniała się ku kompromisowi. W połowie 1675 r. wyrażała gotowość opodatkowania znaczniejszych urzędów w wysokości jednej czwar-

²⁷ WAP Gd. 300, 10/92, s. 25, 33, 39, 45.

²⁸ Np. pomiędzy burmistrzów, rajców i ławników rozdzielano z kasy miejskiej rocznie ok. 56 000 grzywien pruskich — zob. zapisy w księgach kamlarii z drugiej połowy XVII w. WAP Gd 300, 12/108, s. 143; 300, 12/109, s. 146; 300, 12/111, s. 146; 300, 12/114, s. 148; 300, 12/18, s. 150; 300, 12/119, s. 200; E. Cieślak, *Walki społeczno-polityczne*, s. 157; Bliższe dane o innych formach wynagradzania rajców i ławników zob. G. Lengnich, o. c., s. 154 i n.; M. Foltz, o. c., s. 163 i n.

²⁹ 30 V 1674 — WAP Gd. 300, 10/92, s. 33: — *die Lehne hinfüro an den Meistbietenden, wo er tüchtig, verkaufte* —. Inne wypowiedzi Trzeciego Ordynku z 16 VII, 24 X, 12 XII 1674, 8 I, 7 II, 20 II, 18 III 1675 — WAP Gd. 300 10/92, s. 48, 69, 82, 92, 94, 105, 115, 123.

³⁰ 16 VI, 12 XII 1674, 18 III, 14 V 1675 — *ibidem*, s. 45, 78, 112, 121, 129.

³¹ 3 VII 1674 — *ibidem*, s. 39; — *siehet E. Raht nicht praticabel* [sprzedaż urzędów — E. C.] *anmassen die Lehne meistentheils armen, alten Bürgern und unvermögenden Leuten conferi/eret werden*. Inne analogiczne wypowiedzi Rady z 4 XII 1674, 29 I 1675 — *ibidem*, s. 73, 97.

tej osiągniętych rocznie dochodów, odrzucała jednak myśl wprowadzenia sprzedawalności urzędów z przeznaczeniem wpływów na cele publiczne³². Tymczasem Trzeci Ordynk traktował te sprawy łącznie, a godząc się na jedną reformę nie zamierzał rezygnować z drugiej³³. Momentami ujawniały się też w zaostrej formie motywy społeczne tych żądań³⁴.

Pomimo deklarowanej przez Radę gotowości do ustępstw, nawet prace wstępne, mające przygotować reformę, napotykały na różne opory. W Gdańsku rozróżniano wprowadzić tzw. urzędy znaczniejsze od mniejszych, ale granica między nimi była płynna i niesprecyzowana. Zachodziła zatem potrzeba ustalania, co najmniej, listy znaczniejszych urzędów. Rada zwlekała z jej przedstawieniem od połowy 1675 r. do stycznia 1676 r. i w ten sposób hamowała próby rozpoczęcia reform pomimo monitów ze strony pozostałych ordynków³⁵. Był to zresztą typowy przykład taktyki stosowanej przez Radę w obronie przed reformami, taktyki przewlekania sprawy w nadziei jej utracenia. Takiego postępowania trzymała się również, kiedy ordynki zażądały uzupełnienia przedłożonej im listy znaczniejszych urzędów³⁶.

Sytuacja Rady jednak się komplikowała. W kwietniu 1676 r. nadeszło spowodowane przez cechy wezwanie Rady i Ławy przed Sąd Asesorski. Radzie zależało na utrzymaniu jednolitego i solidarnego frontu wszystkich ordynków, a więc również, nie objętego oskarżeniem cechów, Trzeciego Ordynku. W tym celu nakłoniła ordynki do powołania wspólnej komisji dla omówienia oskarżenia wniesionego przez cechy. Obrady tej komisji nie we wszystkich punktach przebiegały po myśli Rady, między innymi także w sprawie rozdziału urzędów.

Po dyskusjach komisja uznała, że rozdział znaczniejszych urzędów związanych ze stałą płacą należy pozostawić, jak dotychczas, Radzie, ale prosić ją, aby połowę uzyskiwanych dochodów z tego rozdziału przeka-

³² 19 IV, 9 VII 1675 — ibidem, s. 126, 136.

³³ W dyskusji padały dalsze propozycje ze strony poszczególnych kwartałów, jak np. aby tylko połowę dochodów uzyskiwanych ze sprzedaży mniejszych urzędów odprowadzać do kasy dochodów nadzwyczajnych, a połowę pozostawić rajcom; aby osoby piastujące znaczniejsze urzędy rozliczały się co roku i odprowadzały do kas miejskich dochody przekraczające tysiąc florenów rocznie; aby asesorzy kasy dochodów nadzwyczajnych rozdzielali nie tylko mniejsze, ale również znaczniejsze urzędy. Przy okazji też podano, że rajcy pobierali 400 - 600 i więcej florenów za przydzielenie takich mniejszych urzędów, jak kapitana soli, śledzi czy korzeni (*Saltz-, Herings-, Gewürtz-Capitaine*) — 14 II, 20 XII 1675, 3 II 1676 — WAP Gd. 300, 10/92, s. 132, 222 i n., 261 i n., zob. s. 141.

³⁴ Tak np. 20 XII 1675 r. Kwartał Rybacki żądał, aby nie przydzielać urzędów *an die Hauss- und Brawer-Knechte, welche letztere mit dem, was sie dem Publico gotloser Weise entziehen, ihre Lehne an sich kaufen.* — WAP Gd. 300, 10/92 s. 222.

³⁵ Ibidem, s. 140 i n., 164, 221 i n.

³⁶ Do przedłożonej przez Radę w dniu 14 I 1676 r. listy znaczniejszych urzędów — WAP Gd. 300, 10/92, s. 242 — Kwartał Rybacki żądał włączenia jeszcze kilku urzędów, jak pisarza kamlarii, pisarza komory akcyz, itp. ibidem, s. 262.

zywała miastu³⁷. Natomiast o przydzielaniu mniejszych urzędów, związanych z pobieraniem pewnych opłat, decydować winny ordynki³⁸. Z przytoczonego oświadczenia wynika niedwuznacznie, że dla komisji ordynków istnienie szerokiej praktyki sprzedawania przez Radę i rajców urzędów miejskich nie ulegało żadnej wątpliwości i uznane zostało za fakt oczywisty.

Zasadnicza batalia o wprowadzenie sprzedawalności urzędów miejskich rozegrała się po przyjeździe do Gdańska (1 VIII 1677 r.) Jana III Sobieskiego w celu uregulowania sporów wewnętrznych w mieście. Radzie zależało odtąd już nie tylko na utrzymaniu wspólnego frontu i solidarności wszystkich organów władz gdańskich w przeciwstawianiu się oskarżeniom opozycji cechowej na sesjach Sądu Asesorskiego czy Relacyjnego, ale również w uchyleniu różnych żądań króla, zwłaszcza ujawnionych pod koniec pobytu zamierzeń wzmocnienia i rozszerzenia uprawnień królewskich w Gdańsku. Radzie na ogół udało się utrzymać solidarną postawę ordynków w powyższych kwestiach, ale solidarność tę musiała ona okupić szeregiem ustępstw.

Trzeci Ordynek, doskonale sobie zdając sprawę z trudnej sytuacji Rady, zaczął wysuwać własne grawamina i żądania, rozpoczął politykę wymuszania na Radzie ustępstw jako ceny za jej poparcie przeciwko cechom czy wobec króla³⁹. W ramach tej akcji żądał, między innymi, reformy rozdziału urzędów miejskich, przytaczając swoje dawne żądania, argumenty i projekty rozwiązania tego problemu. W ordynku tym istniała zgodność poglądów, jeżeli chodzi o żądanie wprowadzenia sprzedaży mniejszych urzędów przez asesorów kasy dochodów nadzwyczajnych i ustalenia przez nich opłaty za każdy urząd; natomiast jeżeli chodzi o znaczniejsze urzędy, to jeden kwartał opowiadał się za sprzedażą najwięcej oferującemu, drugi za rozdziałem przez ordynki, inne za rozdziałem przez Radę, przy równoczesnym opodatkowaniu na rzecz miasta. Na ogół jednak przeważały głosy, aby rozdział znaczniejszych urzędów pozostawić Radzie⁴⁰.

³⁷ Ibidem, s. 331: — *ersuchet werden könn]ten, etwan die Helffte dessen, was sie dafür [rozdzielanie urzędów — E. C.] genießen in das Publicum aus Liebe zu demselben flüssen zu lassen.*

³⁸ Ibidem.

³⁹ Bliższe dane na ten temat zob. E. Cieślak, *Walki społeczno-polityczne*, s. 143 i n.

⁴⁰ Podstawę dyskusji stanowiły grawamina wniesione przez Trzeci Ordynek w dniu 1 IX 1677 r. — WAP Gd. 300, 10/92, s. 554; 300, 10/93, s. 21, 25, 84 i n., 103 i n., 112, 117 i n. Ława opowiadała się za pozostawieniem Radzie rozdziału wszystkich urzędów, ale pod warunkiem odprowadzania do kasy dochodów nadzwyczajnych zwyczajowo pobieranych „podarków pieniężnych” — WAP Gd. 300, 10/93, s. 23, 84. Powyższą dyskusję prowadzono niezależnie od omawiania w ordynkach zażaleń cechów, wśród których znajdowało się również żądanie reformy sposobu rozdzielania urzędów miejskich — ibidem, s. 45, 133.

W trakcie dyskusji w ordynkach precyzowano dalsze punkty zamierzonej reformy. Trzeci Ordynek domagał się energicznie, aby urzędy miały charakter dożywotni, aby nie wolno było ich odsprzedawać i aby poszczególny obywatel mógł otrzymać tylko jeden urząd miejski ⁴¹. Widocznie zjawiska takie, jak próby przejmowania urzędu po zmarłym, odsprzedawania urzędów czy ich kumulowania w jednym ręku nieobce były stosunkom gdańskim.

Jeszcze w połowie grudnia 1677 r. Rada podjęła ostatnią próbę utrzymania w swej gestii rozdziału mniejszych urzędów, chociaż godziła się już na odprowadzanie pobieranych opłat do kasy dochodów nadzwyczajnych. Próba ta spotkała się z energiczną ripostą Trzeciego Ordynku, w łonie którego odezwały się nawet głosy grożące odwołaniem się do króla w tej sprawie ⁴². W ówczesnej sytuacji Rada wołała do tego nie dopuścić i w styczniu 1678 r. podjęła decyzję o reformie rozdziału urzędów miejskich.

2. W styczniu 1678 r. ustalono główne zasady reformy polegającej na tym, że odtąd rozdział mniejszych urzędów miał należeć do asesorów kasy dochodów nadzwyczajnych a pobierane opłaty wpływać miały do wspomnianej kasy; rozdział zaś znaczniejszych urzędów pozostawiono w rękach Rady ⁴³. Przyjęcie tych ogólnych zasad nie rozwiązywało jednak bardzo istotnych spraw szczegółowych, przede wszystkim pytania, jakie urzędy zaliczyć należało do mniejszych, a zatem objętych systemem oficjalnej sprzedaży, a jakie do znaczniejszych, pozostających w gestii Rady. Drugim ważnym problemem było ustalenie opłat (cen) na mniejsze urzędy.

Rozgraniczenie mniejszych urzędów od znaczniejszych stało się przedmiotem dłuższych przetargów pomiędzy Trzecim Ordynkiem a Radą, która pragnęła zarezerwować dla siebie rozdział możliwie największej ilości urzędów miejskich. Podany przez nią w dniu 5 IV 1678 r. do wiadomości ordynków spis zawierał tylko 28 mniejszych urzędów i spotkał się z zastrzeżeniami Trzeciego Ordynku ⁴⁴. Z takim samym przyjęciem spotkał się nowy spis urzędów z podziałem na znaczniejsze i mniejsze, przekazany ordynkom w dniu 30 VI 1678 r. ⁴⁵ Trzeci Ordynek zażądał dołączenia do przedłożonego spisu dalszych 23 mniejszych urzędów i zastrzegł sobie możliwość dorzucenia jeszcze dalszych ⁴⁶. Równocześnie zażądał wystawienia przez Radę oficjalnego i opieczętowanego spisu mniejszych urzędów,

⁴¹ 13, 22 XII 1677 — ibidem, s. 85 i n., 99 Zakazu odsprzedawania urzędów domagano się już wcześniej, np. 7 X 1677 — ibidem, s. 21, a także już po podjęciu decyzji o wprowadzeniu sprzedawalności mniejszych urzędów — 13 I, 30 III, 22 IX 1678 — ibidem, s. 134, 281, 418 zob. 371, 378, 400, 418; 300, 10/43, f. 784, 812, 877, 941.

⁴² Kwartał Rybacki — 16 XII 1677 — WAP Gd. 300, 10/93, s. 89.

⁴³ Postanowienia te znalazły się w decyzji Rady z 11 I 1678 r. — ibidem, s. 132.

⁴⁴ *Aufsatz der kleineren Lehne* — 5 IV 1678 — WAP Gd. 300, 10/43, f. 508 r; 300, 10/93, s. 285.

⁴⁵ WAP Gd. 300, 10/43, f. 730 i n.

⁴⁶ 3 VIII 1678 — WAP Gd. 300, 10/93, s. 391; 300, 10/43, f. 848 i n.

zapewne w ten sposób chciał się zabezpieczyć przed ewentualnymi sporami na temat zasięgu uchwalonej reformy⁴⁷. W wyniku przetargów Radzie udało się obronić trzy urzędy jako znaczniejsze, inne wysunięte dodatkowo przez Trzeci Ordynek uzupełniły spis mniejszych urzędów. Zmiany te uwzględniono w nowym, oficjalnym i opieczętowanym dokumencie zawierającym decyzje ordynków (*Instrumentum der Schlüsse*) wydanym w dniu 3 X 1678 r.⁴⁸ Uchwały powyższe wraz ze spisem mniejszych i znaczniejszych urzędów włączono do tzw. Concordata Ordinum, sumujących wewnętrzne reformy uzgodnione między ordynkami oraz wprowadzone przez króla Jana III Sobieskiego dekretem z dnia 12 II 1678 r. Concordata Ordinum opublikowano drukiem po łacinie i po niemiecku⁴⁹. Był to zatem dokument szeroko dostępny dla obywateli.

Pozostał jeszcze do uregulowania problem opłat (cen) za mniejsze urzędy. Uchwała ordynków mówiła tylko o rozdziale tych urzędów przez asesorów kasy dochodów nadzwyczajnych i o wpłacaniu do tej kasy pobieranych opłat⁵⁰. W bardzo obszernych i dokładnie prowadzonych recesach ordynków gdańskich brak wzmianki o tym, aby one zajmowały się tą sprawą. Przypuszczać można, że ceny ustalili sami asesorzy przy kasie dochodów nadzwyczajnych zapewne w oparciu o od dawna tradycyjnie pobierane przez rajców stawki. Sprzedawalnością objęto mniejsze urzędy wykazane w niżej zamieszczonym zestawieniu⁵¹.

⁴⁷ W istocie rzeczy chodziło o szerszą sprawę, a mianowicie o sprecyzowanie i uzyskanie autentycznego tekstu uzgodnionych decyzji ordynków — tzw. *instrumentum der gemachten Schlüsse* — regulujących grawamina Trzeciego Ordynku. Reforma przewidująca sprzedaż mniejszych urzędów była jedną z tych spraw — WAP Gd. 300, 10/93, s. 400, 410; 300, 10/43, f. 729 i n., 744 i n., 912.

⁴⁸ Do znaczniejszych urzędów zaliczono, zgodnie ze stanowiskiem Rady, dozorcę zbrojowni (*Zeugwehrter*), pisarza popielnego (*Aschschreiber*) i budowniczego (*Baumeister*); nie zaliczono pachołka rynku (*Marktknecht*) — WAP Gd. 300, 10/43, f. 979; zob. wcześniejszą dyskusję — WAP Gd. 300, 10/93, s. 411, 413. Odnośnie do przewozu przy starym zamku (zamku krzyżackim) Rada zastrzegła *dass das Zuchthaus an seinem gewöhnlichen Geführ nicht verkürzt werde* (ibidem, s. 411).

⁴⁹ WAP Gd. 300 R/Bb 6, s. 819 i n.; w Bibliotece Gdańskiej PAN znajduje się szereg odpisów czy druków Concordata ordinum — Bibl. Gd. PAN Ms. 131, f. 2 i n.; Ms. 579, f. 63 i n.; Ms. 715, f. 147 i n.; Ms. 722; Ms. 729, f. 91 i n.; Ms. 738, f. 1 i n.; Ms. 739, f. 53 i n.; Ms. 813, f. 298 i n.; Ms. 931; Ms. Uph. 51, s. 29 i n.; Ms. Uph. 230, f. 4 i n.; zob. Ms. 742, f. 275 i n.; Ms. 756, f. 1 i n. W Concordata Ordinum umieszczono *Liste der kleineren Lehne* oraz *Aufsatz der grösseren Lehne* — Gd. 300 R/Bb 6, s. 822 i n.

⁵⁰ WAP Gd. 300, 10/93, s. 132; 300 R/Bb 6, s. 821 i n.

⁵¹ Zestawienie powyższe sporządzono na podstawie spisu mniejszych urzędów podanych w druku — WAP Gd. 300 R/Bb 6, s. 822. Między tym spisem a zestawieniem z 5 IV 1678 i listą przedłożoną 3 VIII 1678 przez Trzeci Ordynk zachodzą pewne różnice: w tych ostatnich *Messer* zamiast *Kornmesser*, *Todten-Träger* zamiast *Todten-Gräber*, *Leinwand-* u. *Flachspacker* zamiast *Leinwand-Packer*, *Flachs-Packer*. Niektóre urzędy, dane o ilości stanowisk oraz wysokości opłat uzupełniono na podstawie Bibl. Gd. PAN, Ms. 682, f. 142 - 144. Zob. także WAP Gd. 300, 93/17, f. 14 i n.

Nazwa urzędu	Liczba osób	Wysokość opłaty od osoby we florenach
Kapitanowie (<i>Capitaine</i>):		
zboża	32 partie po 4 osoby ⁵²	300
solii	4 partie po 4 osoby ⁵³	400
śledzi	16	150
popiołu	4	300
korzeni	5	1200
jęczmienia	4	750 także 600
żelaza ⁵⁴	4	250
lnu	4	100
masła	6	300
wiązaczy śledzi	8	60
cegły	.	60
Brakarze (<i>Brackere</i>):		
śledzi	3	350
lnu	2	60
chmielu	.	.
popiołu	.	.
dorszy	1	70
klepek	2	6
skóry ⁵⁵	2	30
tarcicy ⁵⁶	1	36
Pakierzy (<i>Packer</i>)		
śledzi	.	.
mąki	.	.
solii	6	150
plótna i lnu ⁵⁷	2	300
Miernicy (<i>Messer</i>):		
zboża ⁵⁸	32	116 fl. 15 gr
solii ⁵⁹	4	150
węgla kamiennego ⁶⁰	1	7 rocznie
wapna ⁶¹	4	60
ryb	22 partie po 2 osoby	7 rocznie
Wagowi (<i>Punder</i>)	4	600
Strażnicy śledzi ⁶² (<i>Heringswächter</i>)	3	300
Wiązacze popiołu (<i>Aschbinder</i>)	.	.
Tragarze wina	8	12
Pachołki rynku (<i>Martknecht</i>)	2	600
Przeładowywacze zboża na redzie (<i>Rheede-Schiesser</i>) ⁶³	50	30
Zapraszający na wesela (<i>Hochzeit-Bitter</i>)	10	20
Posiadacze stoisk sprzedaży jesiotra ⁶⁴	13	7 rocznie
Sprzedawcy suszonych ryb na Rybim Targu ⁶⁵	209	7 rocznie
Wyrobnik wagowego (<i>Wageknecht</i>)	.	.
Przewoźnik koło Żurawia ⁶⁶	.	100 rocznie
Przewoźnik przy Starym Zamku	.	400

Nazwa urzędu	Liczba osób	Wysokość opłaty od osoby we florenach
Przekupnie ⁶⁷	139	12
Kapitanowie zielonej wagi ⁶⁸	4	600
Sprzedawcy owoców i warzyw na Nabrzeżu Rybackim ⁶⁹	30	7 rocznie
Sprzedawcy owoców i warzyw na Nabrzeżu Rybackim ⁷⁰	18	7 rocznie
Przekupień skóry	1	20
Sprzedawczynie ryb przy źródle ⁷¹	.	7 rocznie
Sprzedawczynie ryb na Nabrzeżu Rybackim ⁷²	.	7 rocznie
Stoiska sprzedaży ryb suszonych na Nabrzeżu Rybackim ⁷³	. ⁷⁴	7 rocznie

• brak danych

⁵² 32 Partheyen und in jeder Parthey sind 4 Capitains, jedweder giebt bey Annehmung 300 Fl. — Bibl. Gd., PAN, Ms. 682, f. 143r.

⁵³ 4 Partheyen à 4 in jeder Parthey und giebt ein jeder bey Antretung 400 Fl. — ibidem, f. 143 v.

⁵⁴ Eysen-Capitains in der Eysen-Waage — ibidem, f. 142r.

⁵⁵ Omyłkowo wpisana jeder nimbt. [!] bey Annehnung 30 Fl. — ibidem, f. 143r.

⁵⁶ Bohlen-Bracker — podany tylko w Ms. 682, f. 142r.

⁵⁷ W WAP Gd. 300 R/Bb 6, s. 822 podano oddzielnie Leinwand-Packer, Flachs-Packer.

⁵⁸ Korn-Messer w WAP Gd. 300 R/Bb 6, s. 822, Scheffellehne lub Scheffelmeister — Bibl. Gd. PAN, Ms. 682, f. 143 v; Cz. Biernat, *Stanowisko Rady*, s. 198 to identyczne urzędy. Cena tego urzędu widocznie ulega pewnym wahaniom, skoro po sporze między Radą a Trzecim Ordynkiem w latach 1716/17, czy urząd ten ma przydzielać najstarszy kamlarz czy asesorzy kasy dochodów nadzwyczajnych, ustalono, że każdy miernik ma płacić 150 florenów. Z tej sumy 110 przekazywano do kamlarii, 40 otrzymywał najstarszy kamlarz, urząd jednak przydzielali asesorzy kasy dochodów nadzwyczajnych — WAP Gd. 300, 10/63, f. 520, 524, 526, 538; 300, 10/ 64, f. 5, 10; zob. M. Foltz, *Geschichte*, s. 166, 224.

⁵⁹ Saltzmesser und auch Unterständler — Bibl. Gd. PAN, Ms. 682, f. 143v.

⁶⁰ Stein-Kohlen-Capitain — ibidem, f. 143v.

⁶¹ Kalckmessers oder Capitains — ibidem, f. 143 v.

⁶² W Bibl. Gd. PAN, Ms. 682, f. 142v zwani Heerings-Wärtere.

⁶³ Zwani Rehde oder Korn-Schiessere — ibidem, f. 143v. Zatrudniano ich przy przeładunku zboża na redzie z burdyn na statki. Płacili jednorazowo za otrzymanie urzędu oraz 3 floreny rocznie — M. Foltz, *Geschichte*, s. 224.

⁶⁴ Bibl. Gd. PAN, Ms. 682, f. 144r. posiadacze stoisk sprzedaży jesiotra i łosia — Stoer- und Lachs-Bäncke-Halter.

⁶⁵ Molden-Raum und die sonst trockene Fische verkaufen — WAP Gd. 300 R/Bb 6, s. 822; Molden-Raum auffm Fischmarckt — Bibl. Gd. PAN, Ms. 682, f. 143r.

⁶⁶ Ueberfahrer beym Krahn — WAP Gd. 300 R/Bb 6, s. 822; Überfahrth beym Krahn und zugleich dass Barssen-Lehn — Bibl. Gd. PAN Ms. 682, f. 144r.

⁶⁷ Häcker, salvo reditu Gymnasii u. Ergasterii, mit Vorbehalt der Abgaben an

Dla pewnej liczby mniejszych urzędów nie wyznaczono ceny, chociaż figurują one w spisach. Zapewne zachowano darmowy ich rozdział, przypuszczalnie z powodu niewielkiej dochodowości. Do takich urzędów należały: kapitan dorszy (Dorsch-Capitain), brakarz maki⁷⁵, brakarz dziegiu, brakarz tranu, brakarz konopii, miernik chmielu⁷⁶, grabarze⁷⁷, strażnik balastu⁷⁸, wiązacz lnu, wachmistrz oraz posiadacze różnych stoisk⁷⁹. Podkreślić jednak należy, że lista ta nie jest kompletna. Różne drobne urzędy w ogóle nie stały się przedmiotem zainteresowań w związku z reformą wprowadzającą sprzedawalność mniejszych urzędów⁸⁰. Lista mniejszych urzędów objętych sprzedawalnością nie uległa większym zmianom w późniejszym okresie⁸¹.

Warto może poświęcić nieco uwagi efektom finansowym wprowadzonej reformy. Wpływy uzyskiwane ze sprzedaży mniejszych urzędów odgrywały niewielką rolę w ogólnym budżecie Gdańska, jak na to wskazują poniższe dane.

W tych samych latach wpływy samej kasy dochodów nadzwyczajnych (jednej z dwu głównych kas miejskich) wahały się od siedmuset kilkudziesięciu tysięcy do blisko miliona trzystu tysięcy florenów⁸².

das Gymnasium und Zuchthaus, WAP Gd. 300 R/Bb 6, s. 322; *Höckere der Alten Stadt* — 30, *Höckere der Rechten Stadt an der Zahl 109* — Bibl. Gd. PAN, Ms. 682, f. 142v. Z powyższego wynika, że dodatkowo obciążono przekupni świadczeniami na rzecz Gimnazjum Akademickiego i więzienia.

⁶⁸ *Capitanis in der grünen Waage* zwani również *Schaalknechte in der grünen Waage* — Bibl. Gd. PAN, Ms. 682, f. 142r, 143v.

⁶⁹ *Obst und frischen Stund auff der Fischer-Brücke, erste Seite an der Mauer nach dem Graben, an der Zahl 30* — ibidem, f. 143r. *Fischer-Brücke* czy *Fischbrücke* to nabrzeże przy Targu Rybnym w Gdańsku — W. Stephan, *Die Strassennamen Danzigs*, Danzig 1911, s. 31.

⁷⁰ *Obst-und frischen Stund auff der Fischer-Brücke anderer Seite wasserwärts, an der Zahl 18* — ibidem, f. 143r.

⁷¹ *Seigner-Frawens, so am Brunnen mit Balgen sietzen* — ibidem, f. 143v.

⁷² *Seigner-Frawens, die auff der Fischerbrücke sietzen* — ibidem, f. 143v.

⁷³ *Stände derer, so mit truckenen Fischen auf der Fischbrücke sietzen* — ibidem, f. 143v.

⁷⁴ W sprawie liczby sprzedawczyń ryb zob. S. Matysik, o. c., s. 78 p. 47.

⁷⁵ Było ich dwóch. W Bibl. Gd. PAN Ms. 682, f. 143v. określani jako *Mehl-Bracker und Packer*.

⁷⁶ Było ich 4.

⁷⁷ W WAP Gd. 300 R/Bb 6, s. 322 *Todten-Gräber*; w Bibl. Gd. PAN Ms. 682, f. 144r *Todten-Träger in der Rechten Stadt i Todten-Träger in der Alten Stadt*.

⁷⁸ Zwany również *Ballastwärter* — M. Foltz, *Geschichte*, s. 212.

⁷⁹ *Stände unterm Thor, 5 an der Zahl i Ständer an der Höcker-Gasse-Ecke* — Bibl. Gd. PAN, Ms. 682, f. 143v.

⁸⁰ Np. roznosiciele prób czy maklerzy zbożowi — zob. przypis 81.

⁸¹ Tak np. dopiero w r. 1783 postanowiono sprzedawać najwięcej oferującemu urzędy roznosiciele prób i maklerów zbożowych — WAP Gd. 300, 57/50, s. 7.

⁸² M. Foltz, *Geschichte*, s. 501, 502.

Rok	Wpływy we florenach	Rok	Wpływy we florenach
1679	4578	1685	5169
1680	3318	1686	6713
1681	9053	1687	5190
1682	3114	1688	3559
1683	3523	1689	2378
1684	5639	1690	2841

Poziom wpływów ze sprzedaży mniejszych urzędów nie uległ większym zmianom w późniejszych latach. W pięcioleciu 1691 - 1695 uzyskaną z tego tytułu przeciętny roczny dochód w wysokości 5351 florenów, w latach 1696 - 1700 — 4355, w latach 1701 - 1705 — 4100, 1706 - 1710 — 7042 floreny. Szczególnie wysokie dochody osiągnięto w czasie wielkiej zarazy w latach 1709 i 1710 — odpowiednio 11 419 i 11 534 floreny — na skutek wzmożonej śmiertelności również wśród piastujących urzędy ⁸³.

Wykonanie reformy wprowadzającej sprzedawalność mniejszych urzędów na ogół przebiegało bez większych zakłóceń. Świadczą o tym, między innymi, wyżej przytoczone systematyczne wpływy z tego tytułu do kasy dochodów nadzwyczajnych. Do nielicznych zgrzytów należała próba przejęcia w r. 1724 przydziału jednego mniejszego urzędu przez starszego kamlarza ⁸⁴.

W sumie reforma 1678 r., zacieśniona wyłącznie do mniejszych urzędów, jedynie znacznie ograniczyła stosowaną dotychczas w Gdańsku alegalną sprzedaż urzędów miejskich. Praktyki tego rodzaju utrzymały się nadal w dziedzinie rozdziału znaczniejszych urzędów pozostawionych w gestii Rady. Były to następujące urzędy: ⁸⁵

dozorcy zbrojowni (*Zeughaus-Wärter*)
 licytatora (*Ausrufer*)
 kapitana portu (*Wasser-Bailli*)
 pisarzy palowego (*Pfahl-Schreibere*)
 pisarzy zapasów (*Vorraths-Schreibere*)
 starszego pisarza wina (*Ober-Wein-Schreiber*)
 młodszego pisarza wina (*Unter-Wein-Schreiber*)
 pisarza młynów (*Mühlen-Schreiber*)
 nadzorcy-rewidenta statków (*Schiff(f)s-Ober-Aufseher*)
 wagowych żelaza (*Eisen-Wagen-Wägere*)
 wagowych lnu (*Flachs-Wagen-Wägere*)

wagowych ołowiu (*Bley-Wagen-Wägere*)
 mistrza dźwigowego (*Krahn-Meister*)
 pocztmistrza (*Postmeister*)
 budowniczego (*Bau-Meister*)
 pisarza culagi (*Zulage-Schreiber*)
 pisarza licytacji (*Ausrufs-Schreiber*)
 pisarza pakowni (*Packhaus-Schreiber*)
 pisarza popiołów (*Asch-Schreiber*)
 rewidentów statków (*Schiff(f)s-Besuchere*)
 rozwoziciela (spedytora) wina (*Wein-Schröter*)
 inspektora mostów (*Brücken-Besucher*)
 mierników drewna (*Holz-Messere*)

⁸³ Ibidem, s. 532.

⁸⁴ Chodziło o urząd brakarza dziegciu — Theer-Bracker-Lehn. Trzeci Ordynek słusznie przypomniał, że według Concordata Ordinum dysponować nim winna kasa dochodów nadzwyczajnych — WAP Gd. 300, 10/67, f. 227r.

⁸⁵ WAP Gd. 300 R/Bb 6, s. 822 i n.

dragowego przy Starym Zamku (Krzyżackim) (*Beym alten Schloss Baum-Schliesser*)
 dragowego przy Polskim Haku (*beym Polnischen Hacken Baum-Schliesser*)

dragowego na Łasztowni (*auf der La-stadie Baum-Schliesser*)
 funkcjonariusza Brabancji (*Brabank-Belehnter*)⁸⁶.

W ręku Rady pozostała zatem jeszcze znaczna ilość urzędów i — co może ważniejsze — urzędów o dużym znaczeniu i dochodowości, jak to wykazują dalsze wywody.

IV

Reforma 1678 r. stanowiła kompromis pomiędzy stanowiskiem Trzeciego Ordynku, który domagał się co najmniej wprowadzenia sprzedawalności mniejszych i wysokiego opodatkowania znaczniejszych urzędów, a stanowiskiem Rady opowiadającej się za zachowaniem dotychczasowego stanu rzeczy, czyli utrzymaniem w jej ręku rozdziału wszystkich urzędów i korzyści stąd płynących. Kompromisowa reforma, która przyniosła w efekcie sprzedawalność jedynie mniejszych urzędów, już w momencie jej uchwalenia budziła zastrzeżenia i niezadowolenie Trzeciego Ordynku. Ponowił on wówczas jeszcze raz swoje żądanie, aby znaczniejsze urzędy przynoszące ponad 1500 florenów rocznego dochodu oddawały do kas miejskich połowę zysków. Równocześnie zastrzegł sobie prawo powrócenia w przyszłości do projektu rozdziału znaczniejszych urzędów przez ordynki, a nie przez samą Radę⁸⁷.

Na początku XVIII w. Trzeci Ordynk wielokrotnie wracał do wspomnianego projektu, zwłaszcza w okresie wojny północnej, kiedy władze miasta gorączkowo poszukiwały nowych źródeł dochodów⁸⁸. Wracał również niejednokrotnie do myśli wprowadzenia sprzedaży znaczniejszych urzędów, najwięcej oferującym lub za określoną cenę. Uzyskane fundusze miały zasilać kasy miejskie. Projekty te najczęściej łączył Trzeci Ordynk z pretensjami pod adresem Rady o przydzielanie znaczniejszych urzędów za pieniądze ludziom bez zasług wobec miasta, a nawet w nim nie mieszkającym. Protestował przeciwko powierzaniu urzędów ludziom młodym, z pomijaniem starszych obywateli dotkniętych nieszczęściem. Wobec takiego stanu rzeczy żądał: albo przydzielania tych urzędów za służonym obywatelom, kupcom, którzy wycofali się z interesów, albo wpro-

⁸⁶ Bliższe dane o Brabancji jako miejscu naprawy i częściowo budowy statków w Gdańsku zob. Z. Binerowski, *Gdański przemysł okrętowy od XVII do początku XIX wieku*, Studia i materiały do dziejów Gdańska pod red. E. Cieślaka, 1, Gdańsk 1963, s. 50.

⁸⁷ 13 I 1678 — WAP Gd. 300, 10/93, s. 134.

⁸⁸ W r. 1703 — WAP Gd. 300, 10/56, f. 146 i n.; 1705 — WAP Gd. 300, 10/63, f. 260 — pieniądze te chciano zużyć na podwyższenie uposażenia sług — Amtsdienner — we wsiach należących do miasta; 1719 — WAP Gd. 300, 10/65, f. 7v — tym razem proponowano wpływy te przeznaczyć na spłatę wierzycieli kamlarii.

wadzenia sprzedawalności znaczniejszych urzędów z odprowadzeniem uzyskiwanych sum do kas miejskich⁸⁹. W odpowiedzi na tłumaczenia Rady, że nieznane jej są fakty sprzedawania znaczniejszych urzędów, Trzeci Ordynek zaproponował, aby wezwać wszystkich piastujących te urzędy przed są i zażądać od nich oświadczenia pod przysięgą, czy i ile zapłacili za otrzymanie stanowiska; winnych proponował karać lub pozbawić urzędu⁹⁰.

Trzeci Ordynek korzystał z każdej okazji, aby wytknąć nieprawidłowości czy nadużycia w sprawowaniu znaczniejszych urzędów⁹¹. Wypominał również piastującym te urzędy, że wynoszą się ponad ogół obywateli swym dobrobytem⁹².

Niewątpliwie, cele i motywy powyższych wystąpień Trzeciego Ordynku były różne. Z jednej strony chodziło o zagwarantowanie przydziału znaczniejszych urzędów jedynie starszym obywatelom gdańskim, przede wszystkim kupcom, z drugiej strony chodziło o ukrócenie niektórych nadużyć czy wystawnego trybu życia i bogacenia się przez piastujących te urzędy, ale na czoło wybijał się motyw fiskalny — chęć zapewnienia miastu dochodów z rozdziału urzędów. Zanim jednak władze gdańskie zdecydowały się na odpowiednią reformę, poprzedziła ją wieloletnia dyskusja, jak to zresztą było regułą przy wszelkich reformach w Gdańsku.

W czasie trwania wojny północnej (1700 - 1721) miasto niejednokrotnie znajdowało się w krytycznej sytuacji finansowej i gorączkowo poszukiwało nowych źródeł dochodów. Przy tych okazjach Trzeci Ordynek ponownie wysuwał myśl wprowadzenia sprzedaży lub opodatkowania znaczniejszych urzędów na rzecz kas miejskich, nie zdołał jednak zmusić Rady do ustępstw.

Obrona Leszczyńskiego w 1734 r., poniesione w czasie oblężenia olbrzymie straty, zapłacenie carowej Annie miliona talarów oraz 800 tys. florenów Augustowi III za przywrócenie miasta do łaski królewskiej⁹³

⁸⁹ W październiku 1678 r. Trzeci Ordynek domagał się wyjaśnień od Rady w związku z pogłoską, że zamierza ona powierzyć nie-obywatelowi urząd mistrza dzwigowego. Domagał się ponownie, aby urzędy nadawać jedynie starszym, zaśluzonym obywatelom miasta — WAP Gd. 300, 10/93, s. 423. 1698 — WAP Gd. 300, 10/52, f. 34; 1699 — WAP Gd. 300, 10/53, f. 38, 44; 1700 — WAP Gd. 300, 10/54, f. 114 i n., 244 i n.; 1705 — WAP Gd. 300, 10/58, f. 321; 1726 — WAP Gd. 300, 10/68, f. 281, 449 i n.; 1730 — WAP Gd. 300, 10/70, f. 114.

⁹⁰ WAP Gd. 300, 10/53, f. 61, 67 i n., 83, 101 i n.

⁹¹ W r. 1698 Piotra Sorett, wagowego wielkiej wagi, który nie odprowadził kilku tysięcy florenów do kamlarii — WAP Gd. 300, 10/52, f. 217, 248r, 290r; 300, 10/53, f. 38, 226, 320 i n.; 352 i n.; 300, 10/54, f. 287 i n. W r. 1700 Hermana Bolten, pisarza zapasów i kasy dochodów nadzwyczajnych — WAP Gd. 300, 10/54, f. 114 i n., 128 i n. zob. 132, 139 i n., 146 i n., 181 i n.

⁹² 1699 — WAP Gd. 300, 10/53, f. 67; 1700 — WAP Gd. 300, 10/54, f. 114 i n.

⁹³ M. Wodziński, *Gdańsk za czasów Stanisława Leszczyńskiego (1704 - 1709, 1733 - 1734)*, Kraków 1929, s. 149 i n.

— wszystko to doprowadziło finanse Gdańskie do stanu katastrofalnego. Szukano zatem wszelkich możliwych źródeł dochodów, aby sprostać tym ogromnym zobowiązaniom finansowym. W takich okolicznościach Trzeci Ordynek jeszcze raz wysunął projekt, aby znaczniejsze urzędy sprzedawać najwięcej oferującym. Sytuacja była o tyle korzystna, że powstało w tym czasie szereg wakatów i sprzedaż tych urzędów mogła zapewnić natychmiastowe wpływy prawie że pustym kasom miejskim ⁹⁴.

Specjalna komisja ordynków powołana w tym czasie dla znalezienia źródeł dochodów pieniężnych dla miasta (*Deputation zur Ausfindung baarer Geldmittel*), wprowadziła nie aprobowaną w pełni powyższej propozycji Trzeciego Ordynku, ale po zbadaniu rocznych dochodów wakujących czterech znaczniejszych urzędów zaproponowała, aby nowo obejmujący te urzędy wnieśli do kas miejskich pewne kwoty pieniężne. Poborca opłaty w zbożu (*Metzner*) ⁹⁵ w Wielkim Młynie miał zapłacić przy obejmowaniu urzędu 4000 florenów i po czterech latach rocznie 1000 florenów, starszy pisarz kamlarii odpowiednio 2000 i 500 florenów, młodszy pisarz wina odpowiednio 1200 i 300 florenów, a mistrz dźwigowy 2000 i 500 florenów ⁹⁶.

W roku 1735 zapadły dalsze decyzje ordynków o obowiązku wpłaty do kasy dochodów nadzwyczajnych określonych sum pieniężnych przy obejmowaniu urzędów i ich rocznego opodatkowania po upływie czterech lat: mistrza wagowego na Starym Mieście jednorazowo przy objęciu urzędu 50 talarów, dozorców mostów (*Brücken-Kückere*) jednorazowo po 100 talarów, pisarza popiołów 2000 florenów przy objęciu urzędu i 500 florenów rocznie po czterech latach, starszego pisarza palowego odpowiednio 4000 florenów i 1000 florenów oraz licytatora (*Ausrufer*) odpowiednio 4000 florenów i 1000 florenów ⁹⁷.

W roku tym sięgnięto także do nowych form obciążenia znaczniejszych urzędów świadczeniami na rzecz kas miejskich. Nie czekając na vacat kilku znaczniejszych urzędów opodatkowano ich aktualnych posiadaczy, niezależnie od równoznacznego ustalenia ceny i opodatkowania w wypadku zaistnienia vacatu. W roku 1735 nałożono na aktualnego starszego pisarza palowego roczny podatek w wysokości 600 florenów, a na licytatora 400 florenów ⁹⁸. W późniejszym okresie, zaniechano tego rodzaju opodatkowań i trzymano się zasady wyznaczania ceny kupna

⁹⁴ 19 VII 1734 — WAP Gd. 300, 10/72, f. 486v.

⁹⁵ Zob. M. Foltz, *Geschichte*, s. 198.

⁹⁶ 1734 — WAP Gd. 300, 10/72, f. 486v, 618 i n., 634 i n., 683, zob. 654r, 655v, 662 i n., 677r, 679v, 745 i n. 749r, 753v, 781r, 800r, 804 i n., 806r, 808v, 815, 824.

⁹⁷ WAP Gd. 300, 10/73, f. 12, 15 i n., 24, 33r, 42, 66r, 72, 94 i n., 98v, 111r, 141r, 240. W tym czasie dyskutowano również nad opodatkowaniem innych urzędów, których dochody przekraczały dochody przeciętnych obywateli — *ibidem*, f. 92 r, 198r, 200, 207v.

⁹⁸ WAP Gd. 300, 10/73, f. 240.

i opodatkowania po upływie czterech lat, jedynie w wypadku zmiany pełniącego dany urząd. Dla ścisłości trzeba powiedzieć, że Trzeci Odrynek pragnął opodatkować również mniejsze urzędy, ale propozycja ta nie została przyjęta⁹⁹.

Akcja obejmowania sprzedawalnością i opodatkowaniem dalszych znaczniejszych urzędów trwała przez długie jeszcze lata. W roku 1736 objęła ona urząd dragowego przy Polskim Haku, pisarza w kasie dochodów nadzwyczajnych i zapasach, rozwoziciela wina, sługi urzędu budowlanego (*Stadtbau-Knecht*), w 1737 r. młodszego pisarza palowego (*Unterpfahlschreiber-Lehn*) i pisarza pakowni¹⁰⁰, w 1738 r. pisarza przy urzędzie wałowym (*Wallschreiber-Lehn*)¹⁰¹, w 1739 r. registratora w komorze akcyz (*Registrator-Lehn*), pisarza akcyz (*Accise-Schreiber*), zarządzającego stajnią miejską (*Hofmeister auf dem Stadthof lub Stadthöfer-Dienst*), starszy pisarza wina (*Ober-Weinschreiber-Lehn*), w 1740 r. wagowego ołowiu, pisarza opłaty w zbożu (*Schildschreiber*) w Wielkim Młynie i pisarza culagi. W latach późniejszych objęła pisarza tarcicy (*Planken-Schreiber*), przewoźnika przy Brabancji (*Überfahrer bei der Brabanck*), pisarza dniówkarzy (*Tagelöhner-Schreiber*), wagowego lnu, dragowego przy Starym Zamku, kontrolera w Wisłoujściu (*Besucher-Lehn bei der Münde*), dozorczy w komorze palowej (*Aufwärter-Lehn bei der Pfahlkammer*) itp. Nad sprzedawalnością niektórych urzędów — np. pisarza hali, mistrzów młynarskich — wprowadzie w ordynkach dyskutowano, jednak nie podjęto żadnej decyzji¹⁰².

Z uwagi na to, że trudno opisywać opłaty, jakie ustalono dla każdego z dosyć licznych znaczniejszych urzędów, objętych sprzedawalnością, problem ten przedstawia niżej zamieszczone zestawienie.

Z powyższego zestawienia wynika, że akcję objęcia sprzedawalnością i opodatkowaniem znaczniejszych urzędów przeprowadzono głównie w drugiej połowie lat trzydziestych i w latach czterdziestych XVIII w. W późniejszym okresie reformę tę rozszerzono jedynie na nieliczne dalsze urzędy. Wśród nich najważniejszy był niewątpliwie urząd kapitana portu (*Wasser-Bailli*). Już w 1754 r. podjęto próbę objęcia tego urzędu sprzedawalnością i opodatkowaniem rocznym. W czasie ożywionej dyskusji w ordynkach na ten temat padały różne propozycje ceny za ten

⁹⁹ Ibidem, f. 340, 430.

¹⁰⁰ WAP Gd. 300, 10/73, f. 443r, 445v, 452r, 455v; 300, 10/74, f. 6v, 21, 24r, 32v, 64 i n. 78, 80, 166v, 185 i n., 529, 531, 533v; 300, 10/75, f. 248, 261, 273.

¹⁰¹ WAP Gd. 300, 10/76, f. 5 i n. 9, 17 i n., 25.

¹⁰² WAP Gd. 300, 10/76, f. 205, 207, 218, 220v, 228 i n., 341 i n., 346, 352 i n., 384, 426, 512, 530v, 563 i n., 571, 583, 592, 595 i n., 602 i n., 631, 633v, 711, 720, i n., 732 i n., 774v, 776, 784, 786v, 788; 300, 10/77, f. 29, 31, 35v, 37v, 88, 92, 106, 110 i n., 339v, 341, 367, 369, 371 i n., 375, 377, 379v, 381v, 384; 300, 10/78, f. 391, 393, 395 i n., 413, 415, 419v, 425, 432, 434 i n., 444 i n., 448, 450v, 452, 454, 541 i n., itp. W sprawie pisarza opłaty w zbożu w Wielkim Młynie zob. M. Foltz, *Geschichte*, s. 200.

Data uchwały	Nazwa urzędu	Opłata przy objęciu w florenach	Opłata roczna po 4 latach w florenach
11 X 1734	Pisarz kamlarii	2000	500
11 X 1734	Mistrz dźwigowy	2000	500
11 X 1734	Młodszy pisarz wina	1200	300
11 X 1734	Poborca opłaty w zbożu w Wielkim Młynie	4000	1000
8 XI 1734	Kasjer kamlarii (<i>Kämmerey-Cassierer</i>)	2000	500
8 XI 1734	Pisarz żelaznej i wielkiej wagi (<i>Schreiber der grossen und Eysen Waage</i>)	1600	400
19 I 1735	Pisarz wielkiej wagi (<i>Schreiber auf der grossen Waage</i>)	1100	275
16 II 1735	Mistrz wagowy na Starym Mieście	50 (talarów)	—
16 II 1735	Dozorca mostów	300	—
20 VII 1735	Pisarz popiołów	2000	500
20 VII 1735	Licytator	4000	1000
20 VII 1735	Starszy pisarz palowego ¹⁰⁴	4000	1000
23 I 1736	Drągowy przy Polskim Haku	2000	5000
4 IV 1736	Pisarz kasy dochodów nadzwyczajnych i zapasów	1200	300
4 IV 1736	Rozwoziciel wina	1200	300
12 XII 1736	Sługa urzędu budowlanego	1000	—
22 VII 1737	Młodszy pisarz palowy ¹⁰⁵	2000	500
22 VII 1737	Pisarz pakowni (<i>Packhaus-Schreiber</i>)	800	—
27 I 1738	Pisarz przy urzędzie wałowym	1000	—
26 I 1739	Registrator w komorze akcyz	1200	300
13 II 1739	Pisarz w komorze akcyz	600	—
20 VII 1739	Zarządzający stanią miejską	1000	—
1 II 1740	Starszy pisarz wina ¹⁰⁶	1600	400
9 V 1740	Wagowy ołowiu	1200	300
12 X 1740	Pisarz culagi	1200	300
19 XII 1740	Pisarz opłaty w zbożu w Wielkim Młynie	800	—
6 II 1741	Drugi pisarz culagi	900	—
29 V 1741	Pisarz tarcicy	800	—
29 V 1741	Funkcjonariusz Brabancji ¹⁰⁷	1000	—
18 VI 1742	Trzeci pisarz culagi	300	—
9 VII 1742	Pisarz dniówkarzy w urzędzie wałowym (<i>Tagelöhner-Schreiber bey m Wallgebäude</i>)	300	—
2 III 1744	Wagowy lnu	1200	300
29 IV 1744	Drągowy przy Starym Zamku	500	—
15 VII 1744	Kontroler w Wiślonej alii alias kontroler statków (<i>Besucher bey der Münde sive Schiffsbesucher</i>)	800	—
16 XI 1744	Dozorca w komorze palowej	800	—
13 V 1748	Dozorca zbrojowni	600	—
6 III 1754	Pisarz licytacji (<i>Ausruf-Schreiber</i>)	2000	500
8 IV 1754	Nadzorca w pakowni ¹⁰⁸	2000	500
30 IV 1755	Miernik drewna	1200	300
30 VI 1766	Kapitan portu	2000	500
24 I 1772	Obsługujący most zwodzony ¹⁰⁹ (<i>Zugbrücken Auf- u. Zuschliesser</i>)	300	—

urząd, w tym nawet 6000 florenów¹¹⁰. Nie podjęto jednak wówczas żadnej decyzji w tej sprawie. Do projektu objęcia sprzedawalnością i rocznym opodatkowaniem urzędu kapitana portu powróciła w 1766 r. komisja ordynków dla wyszukania źródeł gotówki (*Deputation zur Ausfindung baarer Geldmittel*), proponując, aby urząd ten sprzedawać za 2000 florenów i po czterech latach opodatkować w wysokości 500 florenów rocznie. Po dyskusji w ordynkach, w czasie której próbowano podwyższyć cenę i opodatkowanie do odpowiednio 2400 i 600, czy nawet 3000 i 750 florenów, ostatecznie przyjęto propozycję wspomnianej komisji¹¹¹.

Rok	Wpływ we florenach	Rok	Wpływ we florenach
1731	4 089	1751	12 190
1735	18 189	1753	22 991
1742	12 666	1761	25 590
1750	20 296	1765	30 302

Stopniowe wprowadzanie sprzedaży i opodatkowania znaczniejszych urzędów zapewniło miastu większe wpływy finansowe aniżeli sprzedaż mniejszych urzędów. Dochody miasta z tego tytułu uległy zwielokrotnieniu, jak to wynika z niżej zamieszczonego zestawienia wpływów kasy dochodów nadzwyczajnych ze sprzedaży urzędów¹¹².

¹⁰⁸ Sporządzono ją na podstawie recesów ordynków — zob. przypisy 96, 97, 99 - 102 oraz Bibl. Gd. PAN Ms. 697, f. 389 i n.

¹⁰⁴ Aktualny starszy pisarz palowy płacił tylko 600 florenów rocznie. Zmarł w r. 1737 — Bibl. Gd. PAN Ms. 697, f. 400r.

¹⁰⁵ W 1756 r. został także starszym pisarzem palowym, ale pod koniec 1756 r. mianowano nowego młodszego pisarza palowego; zatem nie połączono tych urzędów w jednym ręku — ibidem, f. 400v.

¹⁰⁶ Uchwała została wprowadzona w życie dopiero po śmierci aktualnego posiadacza tego urzędu w r. 1750 — ibidem, f. 406r.

¹⁰⁷ W Bibl. Gd. PAN Ms. 697, f. 395 nazwany *Belehnter auf der Brabank*, zaś w recesach ordynków — WAP Gd. 300, 10/77, f. 110r, 111r *Überfahrer bei der Brabanck*.

¹⁰⁸ W Bibl. Gd. PAN Ms. 697, f. 393v nazwany krótko *Oberaufseher*, natomiast w recesach ordynków nazwany nadzorcą w pakowni (*Ober-Besucher im Packhaus*) — WAP Gd. 300, 10/84, f. 532 i n., 537, 540.

¹⁰⁹ Opłatę tę wprowadzono z inicjatywy *Deputation zur Ausfindung baarer Geldmittel*. Po dyskusji ordynki zaaprobowwały ten projekt — WAP Gd. 300, 10/138, f. 202r, 208, 210, 212, 220r.

¹¹⁰ WAP Gd. 300, 10/84, f. 596, 599, 602 i n., 606, 609, 659, 682, 742, 752, 759, 788, 823, 829 i n., 835 i n.

¹¹¹ WAP Gd. 300, 10/87⁴, f. 84 i n., 90, 92 i n., 98, 102, 104, 113, 134, 140. W dyskusji żądano, aby nowy kapitan portu nie pobierał łapówek — *Stechpfennige* — od statków wiślanych — *polnische Gefässe* — i zatatwiał je po kolei — ibidem, f. 95).

¹¹² M. Foltz, *Geschichte*, s. 535.

W latach 1771-1775 uzyskiwano ze sprzedaży urzędów przeciętnie rocznie 25 624 florenów, w 1776-1780 — 19 716, w 1781-1785 — 20 846, w 1786-1790 — 32 429, w r. 1791 — 47 948 i w r. 1792 — 21 275 florenów. Obok tego corocznie wpływało do kasy dochodów nadzwyczajnych z tytułu opodatkowania znaczniejszych urzędów w latach 1771-1775 średnio 8415 florenów, w 1776-1780 — 6715, w 1781-1785 — 10 437, w 1786-1790 — 9 803, w 1791 r. — 9 158 i w 1792 r. 5 025 florenów¹¹³.

Przy wprowadzaniu sprzedawalności i opodatkowania znaczniejszych urzędów chodziło o zapewnienie miastu dodatkowego źródła dochodów, podobnie jak przy reformie z 1678 r. dotyczącej mniejszych urzędów. O ile jednak w drugiej połowie XVII w. obok tego bardzo istotną rolę odegrały sprawy polityczne — chęć ograniczenia uprawnień Rady — oraz społeczne — odsunięcie od mniejszych urzędów nieobywateli, zwłaszcza służby domowej — o tyle czynniki te odegrały mniejszą rolę w XVIII w. W tym czasie dominowała potrzeba znalezienia pieniędzy dla kas miejskich, a aspekt polityczny i społeczny w tej reformie zeszedł raczej na drugi plan¹¹⁴.

Sprawy te nabrały większej wagi jedynie w okresie walk społeczno-politycznych w Gdańsku w połowie XVIII w., kiedy wśród licznych oskarżeń wniesionych przeciwko Radzie znalazły się również pretensje dotyczące rozdziału urzędów. W tym zakresie Rada wyjątkowo gotowa była pójść na ustępstwa wobec opozycji kupiecko-rzemieślniczej i zagwarantować wyłączność dostępu do urzędów miejskich — mniejszych i znaczniejszych — wyłącznie obywatelom, ze specjalnym wykluczeniem służby domowej. Rada odrzucała natomiast bardziej istotne żądania opozycji, a mianowicie: aby Radzie odebrać rozdział znaczniejszych urzędów i powierzyć go, podobnie jak przy mniejszych urzędach, asesoram kasy dochodów nadzwyczajnych powoływanym przez wszystkie trzy ordynki, oraz aby znieść roczne opodatkowanie znaczniejszych urzędów jako nie zdające egzaminu. Rada pragnęła utrzymać opodatkowanie tych znaczniejszych urzędów, które przynosiły ponad tysiąc florenów rocznego dochodu, aż do spłacenia długów kasy dochodów nadzwyczajnych¹¹⁵.

Król, który wypowiedział się na temat sposobów gdańskich, akceptował kompromisowe ustępstwa Rady, zachował w jej ręku rozdział znaczniejszych urzędów, jednak nakazał je przydzielać zasłużonym kupcom oraz rzemieślnikom obywatelom gdańskim, którzy nie z własnej winy utracili majątek. Utrzymał również, aż do czasu spłacenia długów kasy docho-

¹¹³ Ibidem, s. 536. Z innych lat brak danych.

¹¹⁴ Jedynie 11 IV 1736 Trzeci Ordynek protestował, że Rada przydzieliła słuzącemu — *Hausknecht* — urząd *Wein-Schröter-Meister-Lehn* — WAP Gd. 300, 10/74, f. 185 i n.

¹¹⁵ Zob. np. Sächsisches Landeshauptarchiv (skrót: SLHA), Dresden, loc. 3371, f. 130 i n.; WAP Gd. 300, 10/81, f. 344.

dów nadzwyczajnych lub innego postanowienia ordynków gdańskich, opodatkowanie znaczniejszych urzędów, przynoszących ponad tysiąc florenów dochodu rocznie ¹¹⁶. Plan ograniczenia uprawnień Rady przez odebranie jej rozdziału znaczniejszych urzędów zatem się nie powiódł. Natomiast król zakazał, zgodnie z życzeniem opozycji kupiecko-rzemieśniczej, powierzenia znaczniejszych urzędów służbie domowej, ale zakaz ten nie zawsze był przestrzegany ¹¹⁷.

Przez stopniowe zwiększanie w XVIII w. liczby znaczniejszych urzędów objętych sprzedawalnością z jednej strony pozbawiono Radę znacznych niekontrolowanych dochodów prywatnych, z drugiej zaś w znacznym stopniu zredukowano jej możliwości wynagradzania intratnymi urzędami oddanych i wiernych sobie ludzi. Wprawdzie rozdział znaczniejszych urzędów pozostał w rękach Rady, ale atrakcyjność tych urzędów znacznie spadła, skoro trzeba było płacić za nie znaczne sumy, a po czterech latach dochody z nich obciążał wysoki podatek. W tych warunkach wątpliwe się wydaje, aby kupujący znaczniejsze urzędy gotowi byli zapłacić Radzie dodatkowe sumy poza oficjalnie ustalonymi. W źródłach brak wzmianek na ten temat i oskarżeń o tego rodzaju praktyki.

Dla ścisłości trzeba jednak podkreślić, że jedynie część znaczniejszych urzędów objęta została sprzedawalnością i opodatkowaniem. Niektóre, wprawdzie bardzo nieliczne, jak budowniczego, pocztmistrza czy pisarza w młynie, pozostały poza tą akcją ¹¹⁸. Zresztą oficjalną sprzedawalnością objęto tylko znaczniejsze i mniejsze urzędy, a tymczasem istniały jeszcze w Gdańsku poza nimi różne inne drobne urzędy. Część z nich pozosta-

¹¹⁶ Deklaracja królewska z 10 II 1750 — WAP Gd. 300, 10/82, f. 161; 300, 10/226, s. 570; ordynacja królewska z 20 VII 1750 — WAP Gd. 300, 10/82, f. 319: *in perpetuum exclusis famulis domesticis, allisque qui mercatores aut opifices aut plane cives non sunt*. O częstym powierzeniu przez rajców drobnych urzędów miejskich swoim służącym pisze w raporcie z dnia 17 XII 1749 rezydent francuski w Gdańsku Ludwik Mathy — Archives Nationales, Paris, Affaires Etrangères B¹, Correspondance Consulaire, Dantzig, vol. 478, f. 395 i n.: *c'est déjà presque une règle ordinaire établie ici, que les petits emplois de la ville se distribuent aux domestiques de laditte magistrature, sans que très rarement quelqu'autre en puisse obtenir quelqu'un, au moins de l'achepter au profit du distributeur, bien cher, là où celui-ci dût revenir à la caisse publique et comme on l'exige actuellement pour l'avenir*.

¹¹⁷ Już w 1752 r. Trzeci Ordynek protestował przeciwko przydzieleniu słudze urzędu kapitana żelaza (*Eisen-Capitain*) i żądał odebrania mu urzędu i przekazania obywatelowi miasta — WAP Gd. 300, 10/83, f. 95. W 1772 r. Trzeci Ordynek zgłosił podobny protest w związku z nadaniem urzędu pisarza wapna (*Kalk-Schreiber*) służącemu (*Hausdiener*), żądał odwołania go i powierzenia urzędu kupcowi lub rzemieślnikowi. W dokumentach brak informacji aby Trzeci Ordynek zdołał prze-forsować swoje żądanie — WAP Gd. 300, 10/138, f. 274 i n.

¹¹⁸ Z drugiej strony warto zaznaczyć, że wśród znaczniejszych urzędów objętych sprzedawalnością znalazła się dosyć znaczna liczba takich, których Rada w ogóle nie umieściła w spisie tych urzędów z 1678 r.

wała w gestii rajców, którzy je przydzielali w zamian za „podarki” pieniężne, inaczej mówiąc sprzedawali¹¹⁹. Ogólnie biorąc, w Gdańsku w XVIII w. wprawdzie dominowała oficjalna sprzedaż urzędów z przeznaczeniem dochodów osiąganych z tego tytułu na cele publiczne, jednak obok tego utrzymała się nadal alegalna sprzedawalność niektórych urzędów.

Porównując reformę z 1678 r. z sukcesywnie wprowadzaną w XVIII w. nie trudno zauważyć dosyć istotne różnice pomiędzy nimi. Ceny mniejszych urzędów wyznaczali asesory kasy dochodów nadzwyczajnych, gdy tymczasem ceny i wysokość opodatkowania znaczniejszych urzędów ustalały najwyższe organa w mieście — trzy ordynki czyli Szeroka Rada¹²⁰. Zachodziła również bardzo istotna różnica w trybie wprowadzania sprzedawalności jednej i drugiej kategorii urzędów. Reforma 1678 r. objęła aktem jednorazowym mniejsze urzędy, gdy tymczasem znaczniejsze obejmowano sprzedawalnością stopniowo, jeden urząd po drugim w okresie długich lat. W sprawie każdego znaczniejszego urzędu zapadała oddzielna uchwała ordynków i decyzja Rady. Jednak raz podjęta uchwała zachowywała swoją moc obowiązującą w odniesieniu do danego urzędu, chociaż w niektórych wypadkach przypomniano ją przy okazji zmiany obśady danego urzędu¹²¹.

¹¹⁹ Tak np. w czasie walk społeczno-politycznych w Gdańsku w połowie XVIII w. zarzucano czterem burmistrzom i rajcy zarządzającym pięcioma okręgami wiejskich posiadłości miasta, że przydzielają za pieniądze urzędy roznosicielei prób zbożowych (za 200 do 300 florenów), nadzorców wałów (*Deichgräfen*) i inne. — SLHA, Dresden, loc. 3371, t. I załączników, f. 32v; WAP Gd. 300, 10/81, f. 222. Król zakazał tych praktyk, chociaż utrzymał dotychczasowy system rozdziału wspomnianych urzędów, wbrew propozycjom wcześniej wysłanych do Gdańska komisarzy królewskich, aby wprowadzić sprzedawalność również tych drobnych urzędów — deklaracja królewska z 10 II 1750 — WAP Gd. 300, 10/82, f. 157; 300, 10/226, s. 562 i n.; ordynacja królewska z 20 VII 1750 — WAP Gd. 300, 10/82, f. 317; zob. SLHA, Dresden, loc. 3371, f. 117 i n. Ciekawe dane o nabywaniu za prezenty lub pieniądze od rajcy-komisarza wojny stanowisk żołnierskich w Gdańsku przytoczył rezydent francuski Ludwik Mathy w raporcie z dnia 17 XII 1749. Informuje on, że zwolnienie — w ramach redukcji garnizonu — kilkuset żołnierzy nie odbyło się — *non sans cris, lamentation et murmures, particulièrement par ceux qui à grandes [sic] frais ont obtenues [sic] leurs postes dans l'intention de se trouver placées [sic] pour le reste de leur vie et d'avoir de quoi subsister. Le moindre des premiers — a été obligée [sic] de donner un petit présent d'argenterie au conseiller de ville, commissaire de guerre, de la valeur d'un ducat; aux autres il en a couté jusqu'à 200 écus, et aux artilleristes 10, 20 et 30 ducats.* — Archives Nationales, Paris, Affaires Etrangères B¹, Correspondance Consulaire, Dantzig, vol. 478, f. 395 i n.

¹²⁰ Między innymi charakterystyczny jest tytuł: *Verzeichnis der grössern Lehne u. ihrer aus Schluss der löbl. Ordnungen beliebten Belegung* — Bibl. Gd. PAN, Ms. 697.

¹²¹ Np. w 1754 r. w związku ze zmianą na stanowisku pisarza licytatora —

Dla znaczniejszych urzędów ustalono odmienne warunki sprzedaży aniżeli dla mniejszych urzędów. Za te ostatnie z reguły płacono jednorazową kwotę do kasy dochodów nadzwyczajnych. Wprawdzie kilkakrotnie wysuwano projekty opodatkowania mniejszych urzędów, niezależnie od wprowadzenia ich sprzedawalności, jednak projekty te nie uzyskały aprobaty ordynków gdańskich. W rzadkich wypadkach, zamiast ceny kupna, wyznaczano roczną opłatę, nigdy jednak nie łączono ceny sprzedaży z rocznym opodatkowaniem¹²². Przy znaczniejszych natomiast urzędach reguła była odwrotna: najczęściej obok ceny kupna uiszczanej przy objęciu urzędu dodatkowo wyznaczano roczny podatek w wysokości jednej czwartej ceny kupna, płatny po upływie czterech lat. Roczny podatek nie obciążono jedynie tych urzędów, które przynosiły dochody poniżej tysiąca florenów. Teoretycznie przyjęto, że przy objęciu znaczniejszego urzędu płacono jako jego cenę równowartość rocznego dochodu osiąganego z danego urzędu.

Piastujący znaczniejsze urzędy niejednokrotnie odczuwali jako szczególnie uciążliwy nałożony na nich roczny podatek i prosili o jego zmniejszenie lub zupełne zniesienie¹²³. Zabiegano również o obniżkę nie tylko podatku rocznego, ale i ceny nabycia urzędu. Z tego rodzaju prośbą zwrócił się w 1767 r. nowo mianowany pisarz kamlarii. Ordynki przychyliły się do jego prośby i obniżyły mu wysokość opłaty wnoszonej przy objęciu urzędu z 2000 do 1200 florenów i płatnego po czterech latach podatku rocznego z 500 do 300 florenów¹²⁴.

Zdarzały się także odwrotne próby, zmierzające do podwyższenia opodatkowania i opłaty za niektóre znaczniejsze urzędy. Z tego rodzaju propozycją odnośnie do urzędu licytatora wystąpiła komisja ordynków dla wyszukania funduszy pieniężnych (*Deputation zur Ausfindung*

WAP Gd. 300, 10/84, f. 510, 513v, 516, 517; zob. zestawienie — niekompletne — osób sprawujących znaczniejsze urzędy w latach 1734 - 66 — Bibl. Gd. PAN, Ms. 697.

¹²² Zob. zestawienie mniejszych urzędów przytoczone w tekście.

¹²³ Np. w 1760 r. zwrócił się z prośbą o zwolnienie od podatku 300 florenów rocznie pisarz przy wadze korzeni i żelaza oraz od podatku 275 florenów miernik drewna. Jeden i drugi motywował swoją prośbę ciężkimi czasami i niewystarczającymi dochodami — WAP Gd. 300, 10/314, f. 273 i n., 277. Podanie mistrza dźwigowego z 1778 r. o obniżkę rocznego podatku postanowiono załatwić w ten sposób, że podatek polecono potrącać kwartalnie z pensji wypłacanej jemu, niezależnie od pobieranych opłat, z innej kasy miejskiej — kamlarii. Zasadę tę rozciągnięto na wszystkich urzędników, którzy oprócz pobierania opłat za usługi otrzymywali pensję z kamlarii — WAP Gd. 300, 10/142, f. 347, 355v, 357, 360; zob. monit Trzeciego Ordynku o wykonanie tego — WAP Gd. 300, 10/144, f. 100v, 109v. W r. 1783 z kolei inny mistrz dźwigowy zabiegał o obniżenie podatku rocznego z 400 do 100 florenów. Podanie jego poparła komisja ordynków — WAP Gd. 300, 10/45, f. 121.

¹²⁴ WAP Gd. 300, 10/87⁴, f. 439, 445, 449 i n., 459; decyzja z 8 I 1768 — WAP Gd. 300, 10/87⁵, f. 1.

baarer Geldmittel). Wprawdzie za urząd ten wnoszono najwyższą z stosowanych w Gdańsku opłat bo 4000 florenów i 1000 florenów rocznie po czterech latach, jednakże wspomniana komisja uznała, że w związku ze znacznym wzrostem licytowanych dóbr urząd ten przynosi zwiększone dochody, które należy wyżej oszacować i opodatkować¹²⁵. Ostatecznie jednak opodatkowania i opłaty za ten urząd nie zmieniono¹²⁶.

W 1777 r. postanowiono przeprowadzić generalną rewizję cen i opodatkowania znaczniejszych urzędów. Propozycja ta łączyła się zapewne z bardzo trudną sytuacją gospodarczą miasta po pierwszym rozbiórce, a zwłaszcza po zawarciu przez Polskę niekorzystnego traktatu handlowego z Prusami w 1775 r.¹²⁷. Przeprowadzenie wspomnianej rewizji zlecono komisji ordynków dla wyszukania funduszy pieniężnych, która miała zbadać aktualne dochody znaczniejszych urzędów i zaproponować odpowiednie podwyżki lub obniżki ceny oraz opodatkowania. Obowiązywać one miały od zaraz bądź dopiero po śmierci aktualnych posiadaczy urzędów¹²⁸. Uchwałę powyższą wykonano tylko częściowo, i to jedynie w formie zmiany stałego opodatkowania rocznego na coroczne rozliczanie się przed kasą dochodów nadzwyczajnych z dochodów i obowiązek odprowadzania do niej jednej piątej tych dochodów. Tym systemem objęto urząd rozwodziciela wina¹²⁹, licytatora¹³⁰ i młodszego pisarza wina¹³¹.

Ceny wyznaczane na znaczniejsze urzędy w Gdańsku, równoznaczne z szacunkowym rocznym dochodem, świadczą o stosunkowo wysokiej ich dochodowości¹³². Umożliwiały one ich posiadaczom prowadzenie dostat-

¹²⁵ WAP Gd. 300, 10/874, f. 222: — *die Ausruffe der liegenden Gründe, der Waaren und der Meublen sich sehr gehäuffet*.

¹²⁶ WAP Gd. 300, 10/874, f. 224, 226, 230, 233.

¹²⁷ Zob. J. A. Wilder, *Traktat handlowy polsko-pruski z roku 1775 — Gospodarcze znaczenie utraty dostępu do morza*, Warszawa 1937, passim; S. H o s z o w s k i, *Walka Gdańska i Torunia z pruską zaborczością w II połowie XVIII w.*, Szkice z dziejów Pomorza pod red. G. Labudy, Pomorze Nowożytnie pod red. G. Labudy i S. Hoszowskiego, Warszawa 1959, s. 389 i n.

¹²⁸ WAP Gd. 300, 10/142, f. 90 i n., 136, 141v.

¹²⁹ Decyzja z 14 VII 1780 — WAP Gd. 300, 10/143, f. 266 zob. 203, 212, 215, 216v, 220v, 222v, 228, 245, 250v, 262v.

¹³⁰ Decyzja z 21 VIII 1780 r. — miała ona wejść w życie dopiero po śmierci aktualnego licytatora i pisarza. Ze skutkiem natychmiastowym podwyższono im podatek roczny: licytatorowi z 1000 do 2000 florenów i jego pisarzowi z 500 do 1000 florenów — WAP Gd. 300, 10/143, f. 292, zob. 190 i n., 197 i n., 202, 214, 219, 222, 224, 238 i n., 247, 251, 260v, 267, 289.

¹³¹ Decyzja z 4 VIII 1783 — WAP Gd. 300, 10/145, f. 97, zob. 93 i n., 99v, 104v.

¹³² Dla porównania można podać, że w połowie XVIII w. czeladnik cieśla okrętowy zarabiał dziennie w lecie 50 groszy, w zimie 40 groszy, czeladnik powroźniczy otrzymywał dziennie 30 groszy czyli jednego florena, zaś służba domowa na początku XVIII w. otrzymywała rocznie, w zależności od rodzaju pracy i stanowiska, od 8 do 75 florenów, poza utrzymaniem — E. Cieślak, *Strajk czeladników powroźniczych w Gdańsku w 1762 roku*, Roczniki Dziejów Społecz-

niego, a nawet wystawnego trybu życia, przeciwko czemu oburzali się niejednokrotnie mieszczanie. Tak wielkich dochodów z reguły nie przynosiły mniejsze urzędy. Poza nielicznymi wypadkami, kosztowały one kilka-, a nawet kilkunastokrotnie mniej od znaczniejszych urzędów. Z pewnością łączyło się to również z tym, że znaczniejsze urzędy najczęściej sprawowała tylko jedna osoba¹³³, gdy tymczasem różne mniejsze urzędy z reguły otrzymywało kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt osób.

Z każdym urzędem łączył się monopol świadczenia określonych, odpłatnych usług. Pobierane opłaty stanowiły wynagrodzenie urzędnika, chociaż niektórzy z nich pobierali jeszcze dodatkową pensję z kasy miejskiej¹³⁴. Urzędy otrzymywano dożywotnio i nie kumulowano kilku w rękach jednej osoby. Z nabyciem innego, bardziej intratnego urzędu łączyło się zwolnienie z dotychczas zajmowanego stanowiska¹³⁵. Wypadki usunięcia z urzędu zdarzały się nadzwyczaj rzadko¹³⁶.

Z dożywotnim pełnieniem urzędów łączyły się wypadki niemożności wykonywania związanych z nim obowiązków z powodu starości lub choroby piastującego urząd. W takich wypadkach mianowano tak zwanego substytutą lub adiunkta, co było zjawiskiem dosyć częstym w znaczniejszych urzędach¹³⁷. Wyjątkowo mogły zaistnieć inne przyczyny mianowania substytutą¹³⁸.

Piastujący urząd nie miał prawa go odsprzedawać, chociaż wypadki

nych i Gospodarczych, t. XVIII, 1968, s. 80 i n.; tenże, *Rozporządzenie w sprawie służby najemnej wydane w Gdańsku 17 marca 1705 r.*, Rocznik Gdański, t. XIX/XX, 1961, s. 388.

¹³³ Tak np. było dwóch pisarzy w komorze akcyz — Bibl. Gd. PAN, Ms. 697, f. 689v. W komorze palowej było nawet trzech pisarzy, ale stanowiska te traktowano oddzielnie i wyznaczono za nie różne opłaty — zob. zestawienie znaczniejszych urzędów.

¹³⁴ Zob. przypis 123.

¹³⁵ Wypadek taki zaistniał z pisarzem komory akcyz, który awansował na registratora akcyz oraz z młodszym pisarzem palowego, który awansował na starszego pisarza palowego — Bibl. Gd. PAN, Ms. 697, f. 389v, 400v.

¹³⁶ W spisie objętych sprzedawalnością znaczniejszych urzędów z lat 1734 - 1766 odnotowano tylko jeden taki wypadek z urzędem pisarza komory akcyz — Bibl. Gd. PAN, Ms. 697, f. 399v. W r. 1773 Szeroki Kwartał żądał usunięcia *der unwürdigen Personen, Fischer und Kiepe, dass man solche zu Lehns gelangen lassen, sondern wünscht, dass diese beyde von ihren Lehn abgesetzt und andere verarmte Bürger dazu gewehlet werden mögen.* — WAP Gd. 300, 10/139, f. 15r. Brak jednak informacji, o jakie urzędy chodziło i czy wymienione osoby zostały usunięte z tych stanowisk.

¹³⁷ Bibl. Gd. PAN, Ms. 697, f. 390v, 394, 396v, 397r, 399, 402r, 403, 404r, 407, 408v. Substytutów mianowano również przy drobnych urzędach np. maklerów — zob. WAP Gd. 300, 10/83, f. 432, 461; 300, 10/146, f. 36 i n., 63.

¹³⁸ Tak np. Kwartał Kogi domagał się ustanowienia substytutą dla wagowego zielonej wagi. Jako powód podano, że wagowy często się upija i niewłaściwie wykonuje swoje obowiązki — WAP Gd. 300, 10/138, f. 170.

takie się zdarzały. Władze gdańskie praktyki tego rodzaju uznawały za nielegalne i tępiły. W jaki jednak sposób dokonywano odsprzedaży urzędów w ukrytej formie przy pomocy instytucji substytutów, zwanych również adiunktami, wyszło na jaw w czasie dyskusji nad projektem objęcia sprzedawalnością urzędów maklerów, roznosicieli prób zbożowych i innych drobnych urzędów rozdzielanych przez urząd wetowy¹³⁹. Władze gdańskie zdecydowały, aby sprzedawać je przez urząd wetowy najwięcej oferującemu, a wpływy odprowadzać do kasy dochodów nadzwyczajnych¹⁴⁰. Urząd wetowy, któremu zlecono opracowanie szczegółów wykonania tej decyzji¹⁴¹, zgłosił szereg zastrzeżeń co do zasady sprzedaży najwięcej oferującemu. Wyraził on obawę, że przy tym systemie wspomniane urzędy, bazujące na zaufaniu pomiędzy klientem a urzędnikiem, łatwo mogą trafić do rąk nieodpowiednich ludzi. Równocześnie wskazał na przyjęty zwyczaj wcześniejszego odkupywania tych urzędów przez substytutów. Stary lub chory makler zgłaszał do urzędu wetowego dwóch kandydatów, z którego jednego mianowano substytutem (adiunktem). Ten ostatni obejmował urząd w wypadku śmierci maklera. Często — według informacji urzędu wetowego — płacono maklerom za stanowisko substytutu, a nawet podpisywano umowy zobowiązujące do płacenia pieniędzy żonie maklera po jego śmierci. Licząc się z tym stanem rzeczy, urząd wetowy zaproponował różne formy zabezpieczenia interesów substytutów. Propozycje te zostały przyjęte przez ordynki gdańskie¹⁴².

Życie nasunęło konieczność uregulowania jeszcze jednego problemu związanego ze sprzedawalnością urzędów. Zdarzały się bowiem wypadki przedwczesnej śmierci piastujących urzędy, przedwczesnej w sensie nie osiągnięcia przez nich amortyzacji zapłaconej za urząd ceny. Uznano, że taka sytuacja zachodzi w wypadku śmierci posiadacza urzędu przed upływem czterech lat od chwili jego kupna. Inicjatorem uregulowania tej sprawy był Trzeci Ordynek, który wskazywał, że w takich wypadkach wdowy i sieroty znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, a nawet w długach związanych z kupnem urzędu. Proponował zatem, aby w wypadku śmierci urzędnika w pierwszym roku od chwili nabycia urzędu spadkobiercom zwrócić całość zapłaconej sumy, w drugim roku trzy czwarte, w trzecim połowę i w czwartym jedną czwartą. Propozycje te zostały przyjęte przez pozostałe ordynki i w dniu 11 III 1771 r. zapadła odpowiednia decyzja Rady¹⁴³. Świadczy ona o bardzo praktycznym podejściu gdańszczan do różnych kwestii związanych ze sprzedawalnością urzędów.

¹³⁹ Bliższe dane o roli i zadaniach urzędu wetowego zob. T. Węsierska-Biernatowa, *Gdański urząd wetowy*, Archeion, t. XXXIV, 1961, s. 105 i n.

¹⁴⁰ 25 VIII 1783 — WAP Gd. 300, 10/145, f. 109 zob. 99, 106.

¹⁴¹ Rada — 18 X 1784 — ibidem, f. 280 i n.

¹⁴² Urząd wetowy — 9 XI 1784 — WAP Gd. 300, 10/146, f. 36 i n.; decyzja Rady — 29 IV 1785 — ibidem, f. 63v.

¹⁴³ WAP Gd. 300, 10/138, f. 6 i n., 12; 18, 24.

V

Z powyższych wywodów wynika, że do pewnego momentu sytuacja w zakresie sprzedawalności urzędów kształtowała się podobnie zarówno na płaszczyźnie państwowej, jak i w Gdańsku, to znaczy istniała alegalna praktyka sprzedawania urzędów przez władze czy osoby, w których gestii pozostawał rozdział danych urzędów. Od reformy w 1678 r. sytuacja w Gdańsku przybierała coraz bardziej swoisty, odrębny charakter i zbliżała się do modelu francuskiego, to znaczy oficjalnej sprzedawalności urzędów z przeznaczeniem osiąganych z tego tytułu wpływów pieniężnych na cele publiczne.

W przeciwieństwie do urzędów państwowych, gdzie sprzedawalność obejmowała nawet najwyższe urzędy¹⁴⁴, w Gdańsku nie wszystkie urzędy miejskie były przedmiotem transakcji kupna-sprzedaży. W źródłach brak jakichkolwiek wzmianek o uzyskiwaniu w ten sposób stanowisk rajcy, ławnika czy członka Trzeciego Ordynku. Oczywiście, nie można wykluczyć możliwości dostania się do Rady czy Ławy przy pomocy pieniędzy. Uzupełnianie składu Rady systemem kooptacji oraz powoływania ławników przez Radę mogło temu ewentualnie sprzyjać. Decydujące jednak kryterium wyboru do tych organów łączyło się z przynależnością do określonej grupy społecznej: patrycjatu kupieckiego w w. XV - XVII¹⁴⁵ czy wykształconej elity skupiającej w swym ręku rządy w mieście w XVIII w.¹⁴⁶ Również bardzo wątpliwe się wydaje, ażeby kupowano miejsca w Trzecim Ordynku. Zasadnicza tego przyczyna łączyła się zapewne z faktem, że w przeciwieństwie do wielkich korzyści materialnych związanych z pełnieniem funkcji burmistrza, rajcy czy ławnika zasiadanie w Trzecim Ordynku nie dawało korzyści tego rodzaju. Funkcja ta była raczej uciążliwa, zwłaszcza w XVII i XVIII w., kiedy częstotliwość i czas trwania obrad ordynków znacznie wzrosły.

W XVIII w. zaobserwować można wręcz odwrotne zjawisko, a mianowicie fakty wykupywania się od członkostwa lub wyboru do Trzeciego Ordynku. Kwestia stała się tak paląca, że znalazła się wśród skarg wniesionych przez opozycję kupiecko-rzemieślniczą do Augusta III i król musiał wypowiedzieć się w tej sprawie. Zgodził się na rozszerzenie granic kwartałów, zacieśnił możliwość rezygnacji z zasiadania w Trzecim Ordynku tylko do takich powodów, jak starość (ponad 60 lat) i przewlekła

¹⁴⁴ J. Matuszewski, o. c., s. 134 i n.; W. Czapliński, *Sprzedawanie urzędów w Polsce*, s. 55 i n.

¹⁴⁵ E. Cieślak, *Walki ustrojowe w Gdańsku i Toruniu oraz w niektórych miastach hanzeatyckich w XV w.*, Gdańsk 1960, s. 88 i n.; M. Bogucka, *Walka opozycji mieszczańskiej z patrycjatem gdańskim w drugiej połowie XVI wieku*. Przegląd Historyczny, t. XLV, 1954, z. 2 - 3, s. 409 i n.

¹⁴⁶ E. Cieślak, *Společne podstawy ściślejszego zespolenia Gdańska z Polską w XVII i XVIII wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. XXXI, 1966, z. 3, s. 202 i n.

choroba, a za nieprzyjęcie wyboru zagroził pozbawieniem obywatelstwa¹⁴⁷. Postanowienia te jaskrawo pokazują, jak mało atrakcyjna dla wielu gdańszczan stała się w połowie XVIII w. funkcja członka Trzeciego Ordynku.

Ogólnie zatem można stwierdzić, że w Gdańsku problem sprzedawalności urzędów nie dotyczył najwyższych władz miejskich, a więc stanowisk związanych ze sprawowaniem władzy politycznej w mieście.

W licznych tomach dokumentów przejranych dla opracowania przedstawianego tutaj problemu nie natrafiono na żadne wzmianki o sprzedawaniu stanowisk duchownych. Warto zwrócić uwagę, że wprowadzony w Gdańsku w 1678 r. demokratyczny system wybieralności duchownych protestanckich przez parafian wręcz uniemożliwiał tego rodzaju praktyki.¹⁴⁸ Podobnie nigdy nie stawiano Radzie zarzutu, że sprzedaje takie stanowiska, jak syndyka, podsyndyka czy sekretarzy miejskich, a zatem najwyższych urzędników. Wysokie kwalifikacje oraz lojalność wobec Rady stanowiły tutaj niewątpliwie kryteria decydujące. Sprzedawalnością natomiast objęte zostały, jak to wyżej przedstawiono, urzędy związane z odpłatnym wykonywaniem określonych funkcji związanych przede wszystkim z funkcjonowaniem portu i z życiem gospodarczym miasta.

W wielu sprawach związanych ze sprzedawalnością urzędów gdańszczan cechowało praktyczne podejście do problemu. Nie przyjęto zasady sprzedaży urzędów najwięcej oferującemu — chociaż takie projekty zgłaszano — a wyznaczono ustalone ceny kupna-sprzedaży, przy znaczniejszych urzędach oparte na ich szacunkowej dochodowości. W ten sposób zagwarantowano sobie, obok dochodów pieniężnych, pewną możliwość wyboru odpowiedniego kandydata spośród ubiegających się o dany urząd. Oczywiście, nie oznacza to, że w Gdańsku zawsze odpowiedni ludzie piastowali urzędy. Pomimo znanej i stosowanej praktyki wysługiwnia się zastępcami, podobnie jak w urzędach państwowych, w Gdańsku obsadzanie urzędów właściwymi ludźmi miało istotne znaczenie dla sprawego funkcjonowania portu i życia handlowego.

Praktyczne i życiowe podejście gdańszczan do sprzedawalności urzędów przejawiało się również w przyjętej w r. 1771 uchwale o zwrocie całości lub części zapłaconej za urząd ceny w wypadku przedwczesnej śmierci nabywcy. Uznano, że wypadek taki miał miejsce, o ile śmierć następowała w ciągu czterech lat od chwili nabycia urzędu; cena kupna amortyzowała się zatem bardzo szybko.

O ile na płaszczyźnie państwowej podjęto próbę walki i likwidacji,

¹⁴⁷ Król nie zgodził się na uwalnianie się drogą wykupu od zasiadania w Trzecim Ordynku — zob. skargi Trzeciego Ordynku, postanowienia deklaracji królewskiej z 10 II 1750 i ordynacji królewskiej z 20 VII 1750 — WAP Gd. 300, 10/82, f. 161, 321, 346 i n.; 300, 10/226, f. 575 i n.

¹⁴⁸ E. Cieślak, *Walki społeczno-polityczne*, s. 154 i n.

zresztą bezskutecznej, sprzedawalności urzędów¹⁴⁹, o tyle w Gdańsku wystąpiła tendencja odwrotna — dalszego rozszerzania i umacniania sprzedawalności urzędów miejskich w XVIII w.

Urzędy w Gdańsku nie stały się przedmiotem tak różnorodnych transakcji, jak urzędy państwowe¹⁵⁰. Brak przekazów, ażeby były dzierżawione, zastawiane czy oddawane w dożywocie. Obok generalnie praktykowanych transakcji kupna-sprzedaży, w Gdańsku znano jeszcze tylko zapewnianie sobie sukcesji niektórych drobnych urzędów. Usankcjonował to zwyczaj, a w pewnym momencie również prawo.

W świetle wyżej przedstawionych faktów nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w XVII i XVIII w. sprzedawalność urzędów była w Gdańsku szeroko praktykowana i prawnie usankcjonowana.

Edmund Cieślak (Gdańsk)

LA VÉNALITÉ D'OFFICES MUNICIPAUX À GDAŃSK AUX XVII^e et XVIII^e SIÈCLES

Résumé

Il est impossible d'étudier les débuts de l'introduction de la vente d'offices à Gdańsk. Les conseillers municipaux, surtout le bourgmestre et le trésorier municipal, qui distribuaient les offices, ont introduit la pratique et même la coutume de recevoir ou d'exiger les „cadeaux” pécuniaires pour l'octroi des offices municipaux. Cette pratique fut mise au jour par l'indiscrétion de l'opposition politique au conseil municipal. Tous ces cas de la vente d'offices ne furent jamais affermis par les actes juridiques ou autres documents puisque jusqu'à la seconde moitié du XVII^e s. cette pratique ne fut jamais sanctionnée par la loi.

Une situation analogue existait dans tout le Royaume de Pologne. A partir de la seconde moitié du XVII^e siècle la situation à Gdańsk commença à évoluer d'une façon particulière. En 1678 il apparaît à Gdańsk la forme légale de la vénalité d'un certain nombre d'offices. C'était un des résultats des luttes sociales et politiques qui se déroulaient à Gdańsk de 1674 à 1678. La bourgeoisie (les petits et moyens commerçants, les artisans) ont forcé le conseil municipal à introduire la vénalité de moindres offices, dont la liste fut discutée et fixée. On a confié la vente de ces offices à la caisse administrant les fonds extraordinaires de la ville. Il faut souligner que la direction de cette caisse appartenait aux délégués des trois ordres (du conseil municipal, des échevins et du tiers ordre appelé aussi *centum viri*). Par cette réforme la bourgeoisie a réalisé les trois buts suivants: le premier politique — la restriction des compétences du conseil municipal; le second économique — la création d'une nouvelle source de revenus pour la caisse municipale; le troisième social — l'exclusion formelle, prévue par la réforme, de l'accès aux offices des domestiques, avant tout des anciens domestiques de conseillers municipaux.

Un élargissement notable de la vénalité d'offices à Gdańsk a eu lieu à partir de 1734. A cause des pertes subies pendant le siège de la ville par les troupes

¹⁴⁹ J. Matuszewski, o. c., s. 154.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 167.

russes et saxonnes en 1734 et les autres événements liés avec la défense à Gdańsk du roi Stanislas Leszczyński les finances de la ville se trouvaient dans un état catastrophique. Cherchant des nouvelles sources de revenus pour les caisses municipales, parmi autres, les pouvoirs municipaux sous la pression de la bourgeoisie ont élargi la vénalité d'offices sur différents grands offices laissés jusqu'à ce temps-là dans la gestion du conseil municipal. On a fixé les prix de grands offices à un niveau correspondant à leurs revenus annuels approximatifs. En principe le prix une fois fixé par la décision des trois ordres ne variait pas sauf les cas exceptionnels qui se multipliaient vers la fin du XVIII^e s. Les grands offices dont le prix dépassait mille florin furent en plus chargés d'un impôt annuel, payable après quatre ans, égal au quatrième du prix d'achat.

Il faut souligner qu'on ne vendait pas les offices à Gdańsk au plus offrant. De cette façon on a gardé la possibilité de choisir parmi les candidats le plus convenable. Cette procédure a été sans doute dictée par le fait que les offices soumis à la vente assuraient l'administration et le fonctionnement du port et du commerce à Gdańsk. Chaque titulaire d'office avait le droit exclusif de prestation des services données et en même temps de percevoir les taxes payées par les clients. Un certain nombre d'officiers municipaux touchaient en plus un traitement payé par les caisses municipales.

Certain nombre d'offices municipaux ne fut jamais soumis à la vénalité officielle. D'un côté c'était les offices d'une importance tout a fait minime, de l'autre, au contraire, il s'agissait des offices très importants comme par ex. celui du syndic, des secrétaires de la ville, du commandant de la garnison etc. De même tous les postes liés avec l'exercice du pouvoir politique ne sont pas devenus l'objet des transactions pécuniaires. Autres critères jouaient le rôle décisif pour la cooptation de nouveaux conseillers municipaux ou la nomination des échevins — deux fonctions politiques qui assuraient des revenus importants. En ce qui concerne l'élection au tiers ordre (*centrum viri*) — fonction qui ne rapportait aucun profit matériel — on note au XVIII^e s. même les cas de rachat pour éviter l'élection ou pour se libérer de cette fonction.

Les offices à Gdańsk étaient viagers. Dans la seconde moitié du XVIII^e s. les dantziquois ont prévu la possibilité de remboursement du prix entier ou d'une partie du prix en cas de mort prématurée du titulaire de grand office. On considérerait que le prix d'achat de cet office s'amortissait dans quatre ans et on a décidé de rembourser une fraction proportionnelle du prix si la mort de l'acheteur était advenue dans le délai de ces quatre ans.

Tous ces faits démontrent que la vénalité d'offices était connue et largement pratiquée à Gdańsk au XVII^e et au XVIII^e s.